DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 178. Wtorek 2 (14 Sierpnia). 1866 r.

Wychodzi codziennie. oprócz dni następujących, po Świętach uroczystych i Niedzielach. — Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach. — Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop 9, za 3-krotne kop. 12.— Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku nie zwracają się. — We wszystkiem co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 3.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8. — Półrocznie rs. 4. — Kwartalnie rs. 2.— Miesięcznie kop. 67. — Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5. — Za odnoszenie do domu opłaca się miesięcznie kop 5. — Na prowincji na stacjach Pocztowych w Królestwie i Cesarstwie: Rocznie rs. 9 kop. 20. — Półrocznie rs. 4 kop. 60. — Kwartalnie rs. 2 kop. 30. — Za przesyłkę w kopertach kwartalnie dopłaca się rs. 1.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 1 (13) Sierpnia.

Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne: w ilości rs. 1,285 kop. 10, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 30 Lipca (11 Sierpnia) r. b. Fortunatowi *Zielińskiemu*, właścicielowi dóbr Broniewo, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Włocławskim, Gminie Piotrków, wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 4,020 kop. 19, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 30 Lipca (11 Sierpnia) r. b. Ignacemu *Grąbczewskiemu*, właścicielowi dóbr Radziki-małe, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Lipnowskim, Gminie Osiek nad Brodnicą, wysłane zostało do Kasy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 787 kop. 40, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 30 Lipca (11 Sierpnia) r. b. Zuzannie *Karwosieckiej*, właścicielce dóbr Prądzew, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Łęczyckim, Gminie Topola-Królewska, wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 21,183 k. 45, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 30 Lipca (11 Sierpnia) r. b. Aleksandrowi *Fedorenko*, właścicielowi dóbr donacyjnych Kłodawa, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Łęczyckim, Gminach Kłodawa i Rdutów, wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy; —w ilości rsr. 6,449 k. 45, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 30 Lipca (11 Sierpnia) r. b. Nikodemowi i Emilji *Dzwonkowskim*, właścicielom dóbr Domaniowice, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Olkuskim, Gminie Złożeniec, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 9,084 kop. 33, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 30 Lipca (11 Sierpnia) r. b. Ignacemu *Herniczek*, właścicielowi dóbr Prendocin, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Opatowskim, Gminie Błaziny, wysłane zostało do Kasy Powiatu Radomskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs 2,430 kop. 7, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 30 Lipca (11 Sierpnia) r. b. Ludwikowi *Bronikowskiemu*, właścicielowi dóbr Łatanice, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Stopnickim, Gminie Dobrowoda, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 7,249 kop. 50, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 30 Lipca (11 Sierpnia) r. b. Emilji *Węglińskiej*, właścicielce dóbr Chojeniec, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Krasnostawskim, Gminie Siedliszcze, wysłane zostało do Kasy Powiatu Lubelskiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rsr. 13,896, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 30 Lipca (11 Sierpnia) r. b. Janowi *Wylazłowskiemu*, właścicielowi dóbr Wysokin, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Opoczyńskim, Gminie Sulgostów, wysłane zostało do Kasy Powiatu Radomskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 24,945 kop. 77, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 30 Lipca (11 Sierpnia) r. b. Konstantemu *Łempickiemu*, właścicielowi dóbr Stojeszyn, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Zamojskim, Gminie Modliborzyce, wysłane zostało do Kasy Powiatu Lubelskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 3,386 kop. 32, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 30 Lipca (11 Sierpnia) r. b. Wandzie *Okęckiej*, właścicielce dóbr Miszewko-Strzałkowe i Miszewko-Stefany, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Płockim, Gminie Bielino, wysłane zostało do Kasy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr 5,511 kop. 50, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 30 Lipca (11 Sierpnia) r. b. Jacentemu *Wolskiemu*, właścicielowi dóbr Bedlno, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Opoczyńskim, Gminie Sworzyce, wysłane zostało do Kasy Powiatu Radomskiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 20,231 kop. 66, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 30 Lipca (11 Sierpnia) r. b. Teofilowi *Gerliczowi*, właścicielowi dóbr Osse, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Opoczyńskim, Gminie Osse, wysłane zostało do Kasy Powiatu Radomskiego, celem wypłaty komu należy.

Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. — W dniu 8 (20) b. m. o godzinie 11 z rana w Warszawie w Gmachu Władz Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego przy ulicy Mazowieckiej, na publicznem posiedzeniu tychże Władz, Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego zdawać będzie sprawę z czynności swych, w upłynionym 1-m półroczu 1866 r. dokonanych.

Zarząd Centralny dochodów z akcyzy w Królestwie Polskiem. Na zasadzie art. 21 Ustawy o akcyzie od trunków w Królestwie Polskiem, przez Dyrektora Centralnego Zarządu dochodów z akcyzy *mianowani* zostali dnia 15 (27) lipca r. b.: były Buchalter Twerskiego Gubernjalnego Zarządu Akcyzy *Rennenkampf*—Rewizorem w Zarządzie Akcyznym Warszawskiego Okręgu; Pomocnicy Nadzorców Zarządów Akcyznych: Liflandskiego *Meisner* i Grodzieńskiego *Puszkarew*—Rewizorami przy Zarządzie Akcyznym Lubelskiego Okręgu; Pomocnicy Nadzorców Zarządów Akcyznych: Kostromskiego *Nagajew* i Riazańskiego *Pawłow*—przy Zarządzie Akcyznym Piotrkowskiego Okręgu; Pomocnik Nadzorcy Wileńskiego Zarządu Akcyznego *Tizenhausen*—przy Zarządzie Akcyznym Okręgu Radomskiego; Pomocnicy Nadzorców Zarządów Akcyznych: Kostromskiego *Troickij* i Połtawskiego *Ignatowicz*—przy Zarządzie Akcyznym Okręgu Kaliskiego; Pomocnik Nadzorcy Zarządu Akcyznego Estlandzkiego baron *Pillar von Pillchau*—przy Zarządzie Akcyznym Kieleckiego Okręgu; Pomocnik Nadzorcy Zarządu Akcyznego Liflandskiego *Weinberg*—przy Zarządzie Akcyznym Płockiego Okręgu; były Nadzorca Okręgowy Zarządu Akcyznego Samarskiego *Borodin*—przy Zarządzie Akcyznym Siedleckiego Okręgu; nadetatowy urzędnik Zarządu Akcyznego Estlandzkiego *Steinberg*—przy Zarządzie Akcyznym Suwalskiego Okręgu; zaliczony do przybocznej Kancelarji Głównego Dyrektora Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, szlachcic *Dłużniewski*—Sekretarzem Kancelarji Zarządu Centralnego; Urzędnik do szczególnych poruczeń Kancelarji Głównego Dyrektora Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu *Kryksin* i zaliczony do wydziału Dochodów Niestałych *Swiętorzecki*—Referentami w Kancelarji Zarządu Centralnego.

Zarządzający dochodami z akcyzy w okręgu Radomskim. — Stosownie do Najwyższego Ukazu z dnia 7 (19) Czerwca r. b. o nowej akcyznej systemie w Królestwie Polskiem, Zarządzający dochodami z akcyzy w gubernji Radomskiej, zawiadamia, że Zarząd akcyzny w gubernjalnem mieście Radomiu od dnia 29 Lipca (10 Sierpnia) r. b. czynności swoje rozpoczął.

Dyrektor Szkoły Głównej Niemiecko-Ewangielickiej w Warszawie ma honor niniejszem podać do wiadomości powszechnej, że akt otwarcia męzkiego i żeńskiego oddziału pomienionej Szkoły odbędzie się dnia 4 (16) b. m. Sierpnia o godzinie 1-ej z południa w lokalu tejże Szkoły, w domu po-wizytkowskim pod Nrem 391, przy Krakowskiem-Przedmieściu.

Zarząd Instytutu Muzycznego Warszawskiego. Zawiadamia osoby interesowane, że zapis uczni i uczennic do Instytutu na rok szkolny 1866/7 rozpocznie się dnia 20 Sierpnia (1 Września), a kurs nauk z dniem 30 Sierpnia (11 Września) r. b.—Pod jakiemi warunkami młodzież obojej płci może być do Instytutu przyjmowaną, objaśnia to bliżej Ustawa dla Zakładu tego przez Radę Administracyjną przepisana o szczegółach której, można powziąść bliższą wiadomość w Kancelarji Instytutu codziennie od godziny 9 do 12 z rana, wyjąwszy niedziele i święta. Zarząd wskazuje tylko w tej mierze główniejsze zasady, a mianowicie: 1) Że kandydat lub kandydatka ma mieć najmniej 12-ty, a najwięcej 20-ty rok życia; wiek wcześniejszy i późniejszy, w razie zdolności nadzwyczajnych i dostatecznego usposobienia, nie może być przeszkodą do przyjęcia ucznia. 2) Że opłata za naukę wynosi na pół roku rsr. 25. 3) Że ograniczenie wieku nie stosuje się do uczniów i wolnych słuchaczy, uczęszczających za opłatą po rsr. 25 półrocznie. 4) Że kandydaci winni złożyć: metrykę urodzenia, świadectwo szczepionej ospy, świadectwo lekarza że stan ich zdrowia pozwala na naukę śpiewu, świadectwo szkolne z usposobienia w czytaniu, pisaniu i znajomości 4-ch działań arytmetycznych, deklarację co do funduszów na utrzymanie ich w Warszawie. 5) Że kandydat lub kandydatka podda się egzaminowi w obec członków Instytutu, który o ich zdolności muzykalnej i przygotowaniu technicznem wyrzekną. 6) Że przedmiota wykładane są 3 razy w tygodniu: dla klas żeńskich, we wtorki, czwartki i soboty, zaś dla klas męzkich w poniedziałki, środy i piątki. NB. W myśl art. 70 Ustawy, uczniowie pozyskujący patenta z ukończenia Instytutu Muzycznego, mają tem samem uznaną kwalifikację ubiegania się o posady Nauczycieli muzyki w Zakładach Rządowych, o miejsca odpowiednie w Cesarskich i Warszawskich Teatrach, oraz kapelach wojskowych i kościelnych, nakoniec trudnienia się nauczycielstwem prywatnem w Cesarstwie i Królestwie. Uczniowie odznaczający się pilnością, postępem i moralnem prowadzeniem, uwalniają się od zaciągu wojskowego. W I-ym półroczu 1866/7 roku szkolnego, wykładane będą następujące przedmioty: *a)* Zbiorowe: 1) Nauka religji i moralności, kurs niższy i wyższy. 2) Nauka obrządków, kurs niższy i wyższy. 3) Język polski, kurs niższy i wyższy. 4) Język włoski, kurs niższy i wyższy. 5) Język ruski, kurs niższy i wyższy. 6) Zasady elementarne muzyki. 7) Zasady wyższe muzyki. 8) Nauka harmonji, kurs niższy, średni i wyższy. 9) Nauka kontrapunktu. 10) Nauka śpiewu chórowego. *b)* Przedmiota pojedynczo wykładane: 11) Klasa organów, kurs niższy i wyższy. 12) Klasa organów dla organistów wiejskich. 13) Klasa solfedżiów. 14) Klasa śpiewu solowego. 15) Klasa skrzypców dla początkujących. 16) Klasa skrzypców, kurs niższy i wyższy. 17) Klasa wiolonczeli, kurs niższy i wyższy. 18) Klasa fortepjanu dla początkujących. 19) Klasa fortepjanu, kurs niższy (3 oddziały). 20) Klasa fortepjanu, kurs wyższy (2 oddziały). 21) Klasa fortepjanu dla śpiewaków i śpiewaczek. 22) Klasa kontrabasu. 23) Klasa fletu. 24) Klasa oboju. 25) Klasa

klarnetu. 26) Klasa fagotu. 27) Klasa trąby. 28) Klasa trombonu. 29) Klasa waltorni. Kandydaci i kandydatki nowo przybywający, zgłaszać się winni do egzaminów w towarzystwie rodziców lub opiekunów od dnia 20 Sierpnia (1 Września) z rana od godziny 9-ej do 12-ej, po południu zaś od godziny 2-ej do 4-ej.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 1 (13) Sierpnia.

Jeżeli prawdziwemi są wiadomości dzienników paryzkich, nadesłane nam przez telegraf, stan rzeczy w Europie zacząłby się wikłać, w skutku żądania przez Francję wynagrodzenia, a raczej zabezpieczenia jej granic, w obec znacznego powiększenia potęgi Prus. Pierwszy *Siècle* wystąpił z wiadomością, — którą nam przyniósł w sobotę telegraf, a którą można było uważać za balon na próbę,— że Francja rozpoczęła z Prusami przedugodne układy o nadreńską granicę, w obec znacznego powiększenia się potęgi Prus, i że dotąd rząd pruski nie czuł się w możności przyjęcia propozycij francuzkich. Następnie *Ajencja Reutera* podała wiadomość z Paryża, że Francja domaga się granic z 1814 r., dodając, że wiadomość ta na giełdzie londyńskiej sprawiła popłoch; nakoniec wczorajszy nasz telegram podaje treść artykułu dziennika paryzkiego *Etendard*, według którego układy pomiędzy Francją a Prusami w przedmiocie kompensat, toczą się w serdeczny sposób. *Nordd. A. Z.* przytaczając wiadomość *Siècle'a*, ubolewa naprzód, że takie sprawy zostały ujawnione i że myśli gabinetu paryzkiego rzucono na pastwę prądów opinji publicznej i burzliwych wzruszeń uczucia narodowości,—przyczem robi zastrzeżenie, że nie niemieckie dzienniki naprzód wystąpiły z tą wiadomością. Dalej, nie mówiąc już o powiększeniu potęgi Prus, dowodzi, że potęga Niemiec nie powiększyła się, ale się nawet zmniejszyła, z powodu wyłączenia ze Związku niemieckiego prowincij austrjackich, obejmujących na przestrzeni 4 tysięcy mil kwadratowych 13 milionów mieszkańców; że zmiany mające nastąpić w Niemczech, będą nie międzynarodowego, ale czysto narodowego charakteru, a w końcu chcąc przekonać, że Francji nie grozi niebezpieczeństwo z powodu powiększenia się Prus, powołuje się na dzienniki angielskie, a szczególniej na *Timesa*, który dowodzi, że zaledwie po 300 jakich latach, Niemcy i Włochy, pomimo zjednoczenia ich części, dojdą do takiej spójności, jaką zyskała Francja przez niwelacyjne dzieło 1793 roku. Dowodzenia te na bardzo kruchej oparte są podstawie, gdyż, jak same pruskie organa przyznawały i przyznają, celem wojny ze strony Prus było nadanie większej potęgi Niemcom, przez większe skupienie rozproszonych sił. Jeżeli jest prawdą, co mówi *Siècle*, to tłomaczyłoby to niejako, milczenie zachowywane od pewnego czasu przez dzienniki francuzkie o kongresie, zebrania którego przed ukończeniem układów z Prusami, nie mogłaby życzyć sobie Francja; tymczasem, jak to dobitnie dowodzi poniżej zamieszczony artykuł *Jour. de St. Pét.* o kongresie, nie może być trwałego pokoju bez uświęcenia go przez najwyższy trybunał Europy.

Układy pomiędzy Prusami a Austrją w przedmiocie zawarcia pokoju, rozpoczęły się 10-go w Pradze; pomiędzy Włochami zaś i Austrją, będą prowadzone w Paryżu, ponieważ Francja, z powodu ustąpienia jej Wenecji, jest w nich zainteresowana.

Dzienniki wspominały już o zamiarze Watykanu oddania państwa papiezkiego pod bezpośredni protektorat Francji; teraz zaś *Gazette du midi*, organ ultramontański, pisze w tym przedmiocie: „Papież zamierza udzielić Francji wielki dowód zaufania. W dniu, w którym to piszę, miała się odbyć nadzwyczajna narada kardynałów. Idzie o udzielenie cesarzowi Napoleonowi mandatu, którego nie może odrzucić, jeżeli pamięta świetny przykład Karola wielkiego i wszystkie tradycje naszego kraju, tego „najstarszego syna kościoła". Dziś nie powiemy nic więcej o tem. Trzeba wprzód czekać na postanowienie dworu rzymskiego, od którego zależyć będzie, nie powiemy zbawienie papieztwa,—bo te nie może nigdy upaść (mówi to organ ulramontański), — ale zbawienie Francji". Z innych źródeł donoszą, że idzie o przywrócenie, nie godności cesarza rzymsko-zachodniego, ale tak zwanego patrycjusza rzymskiego, czyli obrońcy państwa kościelnego, którą to godność piastowali Karol Martel i Pepin mały. Przytaczając te dziennikarskie wieści, sądzimy, że taki mandat udzielony Napoleonowi III-mu, naraziłby go niezawodnie na liczne zawikłania, co najmniej z Włochami.

Że przybycie cesarzowej meksykańskiej do Europy ma na celu misję dyplomatyczną, dowodzi tego i ta okoliczność, iż towarzyszy jej minister spraw zagranicznych. Czy usiłowania jej w celu skłonienia cesarza francuzów do pozostawienia wojsk w Meksyku będą skuteczne, o tem powszechnie wątpią. Podobno zamierza ona także obronić swego małżonka przed cesarzem Napoleonem, przeciwko przyszłym oskarżeniom marszałka Bazaine, z którym stosunki monarchy meksykańskiego nie są zbyt przyjazne. W ogóle podróż cesarzowej Karoliny do Europy, wskazuje, że położenie nowego cesarstwa meksykańskiego nie jest najlepsze.

Ruch reformistowski w Anglji, jak można było przewidzieć i jak przepowiadano, przybrał charakter radykalny. Dnia 8-go b. m. w Guildhall, pod prezydencją lorda-majora odbył się podwójny meeting, gdyż tłum uczestników był tak wielki, iż znaczna ich część nie mogła pomieścić się w sali, i obradowała pod gołem niebem przez Guildhallem. P. Bealer, prezes ligi reformitowskiej i p. Jerzy Potter, prezes stowarzyszeń robotniczych i inni mówcy, przedstawiali różne propozycje, które zostały przyjęte, a z których najgłówniejsza oświadcza: że lud nie jest już zadowolniony z projektu reformy wyborczej, proponowanego przez gabinet wigów i żąda większego rozszerzenia prawa wyborczego. W Sheffield także odbył się w tym samym celu meeting pod gołem niebem.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczoną poniżej korespondencję ze Lwowa.

Telegramy.

Berlin, *11-go sierpnia. Monitor* **pisze: La Marmora podpisał rozejm na podstawie granicy królestwa lombardzko-weneckiego. Podobne instrukcje nadeszły do arcyksięcia Alberta.**

Trjest, *10-go sierpnia.* **Na wodach meksykańskich zaszła walka pomiędzy austrjacką korwetą *Dandolo*, a pruską korwetą *Vineta*.**

Praga, *11-go sierpnia.* **Wczoraj rozpoczęte zostały układy o pokój.**

Paryż, *11-go sierpnia. Etendard* **zapewnia, że układy o wynagrodzenie dla Francji toczą się pomiędzy Francją a Prusami w serdecznych wyrażeniach.—Najjaśniejsi państwo przyjmowali dziś cesarzowę meksykańską.**

Wiadomości telegraficzne z gazet.

* *Paryż, 10 go sierpnia. Monitor* dzisiejszy powiada z powodu rozmaitych błędnych wersij, spowodowanych powrotem cesarza, że z porady lekarzy, cesarz zaniechał kurację rozpoczętą w Vichy i że od czasu swego powrotu do St. Cloud ma się daleko lepiej. (*Wolffs T. B.*)

* *Florencja, 9-go sierpnia.* Podług *Nazione*, jenerał Cialdini postanowił zająć pozycję z tamtej strony Tagliamento, ażeby nie pozostawiać czoła swej armji w miejscowości niedogodnej do obrony. Na skutek tego poruszenia, komisarz Sella, wyznaczony przez rząd, opuści Udine i uda się za kwaterą główną armji operacyjnej. (*Tamże.*)

* *Kassel, 10-go sierpnia.* „Dziennik praw" (*Gesetzblatt*) ogłasza rozporządzenie z 9-go b. m., podpisane przez gubernatora i administratora, z mocy którego jeneralna inspekcja poczt w Kasselu zostaje zwinięta, czynności zaś jej oddają się jeneralnej dyrekcji poczt w Frankfurcie nad M. Prawa książęce co do poczt przechodzą na administratora Möllera i wykonywane będą przez urzędnika delegowanego ze strony ministerstwa skarbu. (*Tamże.*)

* *Osnabrück, 10-go sierpnia.* Znakomitsi mieszkańcy miasta tutejszego podali do króla Wilhelma adres, w którym oświadczają, że całkowite wcielenie Hanoweru do Prus, znajdzie w księztwie Osnabrück dobre przyjęcie. (*Tamże.*)

* *Berlin, 10-go sierpnia.* Projekt adresu izby panów, po oddaniu hołdu dziękczynnego Bogu, wspomina o zaszczytnem ukończeniu wojny, prowadzonej pod dowództwem króla, podnosi tę okoliczność, że Prusy były zmuszone do wojny w swojej obronie, i z tego powodu wynurza ubolewanie, iż musiano prowadzić wojnę z dawnym sprzymierzeńcem. Po wyjściu Austrji ze związku, spodziewać się należy, że stosunki Prus z Austrją nie będą zakłócone. Przekształcenie Niemiec zapobiegnie krwawym zajściom pomiędzy państwami niemieckiemi. Reforma armji wydała świetne rezultata. Izba panów uznaje bezinteresowne pośrednictwo jednego z mocarstw zagranicznych w kwestji układów przedugodnych pokoju, i wynurza zaufanie, że przedzielone części monarchji, zostaną połączone, i że przyszłe odgraniczenie Prus zapewni bezpieczeństwo i potęgę tego państwa. Pod pełnym chwały berłem domu królewskiego, Prusy, dla wywiązania się ze swego zadania niemieckiego, kroczyć będą niezmiennie na drodze wzrostu potęgi zewnętrznej i dobrobytu wewnętrznego. (*Tamże.*)

* *Berlin, 10-go sierpnia. Nordd. A. Z.* pisze: Dziwną się wydaje ta okoliczność, że usiłowano w Ulm zobowiązać wojska wejmarskie, przy ich wymarszu ztamtąd, ażeby nie brały udziału w wojnie z państwami południowo-niemieckiemi. Podług artykułu 3-go rozejmu z Bawarją, i artykułu 7-go rozejmu z Wirtembergją, wymarsz wojsk wejmarskich ma być bezwarunkowy.—Król pruski ma się udać nieco później do wód mineralnych, lecz nie do Karlsbadu. (*Tamże.*)

* *Berlin, 10-go sierpnia. Zeidler. Corr.* ogłasza gwałtowny artykuł przeciw wyborowi Forckenbecka i porównywa ten wybór z ostatnią uchwałą sejmu związkowego. (*Schl. Z.*)

* *Wiedeń, 10-go sierpnia.* (Przez Paryż.) W numerze wieczornym *Oester. Z.* powiedziano: Ze strony włoskiej, Praga uważana jest dotychczas jako miejsce dla układów o pokój; lecz ponieważ z powodu odstąpienia kraju wenecjańskiego, nie ma już co do układów żadnej dalszej styczności pomiędzy Prusami i Włochami, przeto Paryż byłby miejscem najstosowniejszem dla układów, zwłaszcza z powodu niezbędności, ażeby Francja brała w nich udział oparty na zyskanych prawach faktycznych. (*Wolffs T. B.*)

* *Londyn, 10-go sierpnia.* Ustęp angielskiej mowy tronowej, dotyczący spraw zagranicznych, brzmi dosłownie jak następuje: „Jej królewska mość ma to wielkie zadowolenie, iż może zakomunikować wam, że stosunki jej ze wszystkiemi mocarstwami obcemi są jak najbardziej przyjacielskie. Jej królewska mość śledziła z niespokojnym interesem za przebiegiem wojny, która wstrząsnęła niedawno znaczną częścią lądu stałego Europy. Jej królewska mość nie mogła być obojętnym świadkiem wypadków, które dotknęły mocno stanowisko monarchów i książąt, z którymi jej królewska mość połączona jest jak najściślejszemi związkami pokrewieństwa i przyjaźni. Wszelakoż jej królewska mość nie uważała za stosowne brać udział w sporze, w którym ani honor jej korony, ani interesa jej ludu, nie wymagały z jej strony czynnego wmięszania się. Jej królewska mość może jedynie wynurzyć niezachwianą nadzieję, że układy toczące się obecnie pomiędzy mocarstwami, które prowadziły wojnę, będą mogły doprowadzić do takiego załatwienia, które zdolne będzie zapewnić podstawy niezawodnego i trwałego pokoju". (*Tamże.*)

* *Trjest, 10 sierpnia.* Z Aten donoszą pod d. 4-m b. m.: Nie przestają dochodzić skargi na smutne położenie mieszkańców greckich w prowincjach tureckich, zwłaszcza na wyspie Krecie. Turcja gromadzi woj-

ska nad granicą grecką.—Podług wiadomości z Konstantynopola z 4-go b. m., deputacja z Crarnogórza przyjętą została przez Ali-beja w sposób jak najbardziej przyjacielski, i otrzymała zapewnienie rychłych ustępstw ze strony sułtana. Książę Mikołaj czarnogórski został znowu zaproszony do Konstantynopola. (*Tamże.*)

* *Marsylja, 8 sierpnia.* Parostatek pocztowy z Konstantynopola opóźnił się z powodu silnej burzy. Taż burza omal że nie spowodowała zatonięcia, pomiędzy Włochami i Korsyką, parostatku pocztowego *Prince Napoleon.* Woda zalała już była statek, lecz umiejętne działania kapitana Camboggio ocaliły takowy. Parostatek *Prince Napoleon* wraca obecnie do Marsylji. Morze nie przestaje burzyć się. (*Corr. Hav. Bul.*)

* *Bruksela, 9 sierpnia. Monitor belgicki* donosi: Król, dotknięty lekką ospą, nie mógł prezydować na otwarciu wystawy sztuk pięknych. (*Tamże.*)

* *Bukareszt, 7 sierpnia.* Turecka armja obserwacyjna, rozstawiona na prawym brzegu Dunaju, ma być zdyzlokowaną. W Ruszczuku i jego okolicach pozostanie tylko zwykła załoga. Okoliczność ta, łącznie z mającym wkrótce nastąpić wyjazdem księcia Karola do Konstantynopola, każe domniemywać się, że uroczyste uznanie nowego księcia rumuńskiego, stanie się może wkrótce faktem dokonanym. Oszczędności są tu na porządku dziennym. Zanim nastąpi legalna redukcja armji rumuńskiej, wydział wojny udziela liczne urlopy żołnierzom, życzącym sobie udać się do domów. (*Tamże.*)

* *Marsylja, 9 sierpnia.* Listy z Konstantynopola z 1-go b. m. donoszą, że wiadomość o zawarciu rozejmu pomiędzy Prusami i Austrją, wywołała w wysokiej Porcie wielką radość. — Z powodu obrzezania syna sułtańskiego, zarządzone zostały świetne uroczystości. — Pogłoski o przesileniu ministerjalnem ustały. — Na wyspie Kandji trwają jeszcze rozruchy. (*Tamże.*)

* *Newfoundland, 10 sierpnia z rana.* (Przez telegraf zaatlantycki.) *Great Eastern* odpłynął ztąd wczoraj o 4-ej po południu dla wydobycia z oceanu drutu telegrafu elektrycznego, który usiłowano założyć w roku zeszłym. (*Tamże.*)

* *Madryt, 9 sierpnia.* Królowa przyjechała tu dziś z Zarauz. Na całej przestrzeni drogi, jej królewska mość witaną była radośnie przez lud. — *Epoca* donosi, że wpływy pochodzące z wypłaty z góry podatków za pierwsze półrocze, wynoszą już przeszło 200 miljonów realów. (*Tamże.*)

* *Berlin, 10 sierpnia.* Książę Ysenburg dotychczasowy poseł pruski przy dworze hanowerskim, udał się do Hanoweru, aby oświadczyć królowej, że wszystkie usiłowania dla utrzymania niezależności Hanoweru są bezskuteczne. (*Hamb. Cor.*)

---

* Jego Wysokość Książę Mikołaj Oldenburgski, wraz z małżonką i dwojgiem dzieci, raczył przybyć z Berlina do Warszawy.

* (Przegląd wojsk). Dziś z rana, JW. Hrabia Namiestnik, Głównodowodzący, był obecny na uroczystem rozprowadzaniu wart 11-go fanagorijskiego pułku grenadjerów, a następnie na kościelnej paradzie 8-go moskiewskiego pułku grenadjerów, z powodu pułkowego jego święta.—Po południu zaś, o godzinie 6-ej, jeżeli nie przeszkodzi deszcz, JW. Hrabia raczy odbyć, na mokotowskiem polu, przegląd 3-ej dywizji kawalerji i będzie przyjmował ordynansów ze wszystkich pułków kawalerji i kozaków, oraz konnej baterji artylerji. Przegląd ten nie odbył się w sobotę z powodu deszczu.

---

* (Kongres). W N. 168 *Journal de St. Petersbourg* pisze co następuje: „Opinja publiczna za granicą zajmuje się szansami kongresu. W obec przekształceń terytorjalnych i politycznych zmieniających powszechną równowagę, naturalnie bardzo przypisują wielkim mocarstwom podpisanym na traktatach, które ją utworzyły, prawo, obowiązek i życzenie powołania tych kwestij przed trybunał wielkiej Europy. Szczególniej zastanawiają się nad rolą Rosji względem usiłowań, jakie były kilkakrotnie, a mianowicie teraz czynione, w celu pokojowego zebrania się wielkich mocarstw. Uznajemy za pożyteczne przedstawić w tym przedmiocie pewne uwagi. Badając historję przeszłych wielkich posiedzeń trybunału europejskiego, można się przekonać, że następowały one po długich wojnach, które wycieńczyły zwycięzców i zwyciężonych, męczyły rządy i ludy, i przez znużenie doprowadziły interesa do pokojowych, trwałych umów. Tak, pokój westfalski i kongres z 1814 r., nietylko położyły koniec zaciętym walkom, ale utworzyły jeszcze porządek rzeczy oparty na zasadach których działanie przeżyło wzruszenia chwili i dało początek długim okresom spokoju i pomyślności. Ale niema nic wiecznego na ziemi. W miarę, jak zacierają się wrażenia, jak następują po sobie pokolenia, namiętności się budzą, interesa z sobą walczą, zasady słabną; — każda wojna pozostawia zwyciężonych, każdy pokój utrwala ich klęski. Ale zwyciężeni podnoszą się i czują swe rany. Zwycięzcy rozdwajają się. Położenia, które spowodowały traktaty, zmieniają się, i w ten sposób te wielkie umowy, mające wszystkie pretensje do wieczności, w końcu stają się martwą literą; — wojna je rozdziera, a położenia jakie wyrabia, powodują nowe umowy. Ten bieg rzeczy jest niezmienny; to co się obecnie dzieje, jest naturalnem jego zastosowaniem. Wszelako ludzkość postępuje naprzód; jeśli podlega stałym prawom, nie jest skazana na ciągłe kręcenie się w błędnem kole. Idzie o to, w jakiej mierze jej postępy mogły wpłynąć na politykę i międzynarodowe stosunki. Trzeba było trzydziestu lat wojny, aby doprowadzić do pokoju westfalskiego. Kongres wiedeński poprzedziło dwadzieścia pięć lat przewrotów i walk. Za naszych czasów, różnorodne interesa utworzone przez cywilizację protestują wymownie z energją i mocą przeciwko gburowatym załatwieniom siłą. Ztąd musi wynikać, że wojny są rzadsze, krótsze, zawarcie pokoju szybsze. W tem przekonaniu, rząd ruski popierał dążenia pojednawcze, które miały na celu uprzedzenie obecnej wojny. Nie łudząc się co do szans pojednania przed walką, chętnie przyłączył się do tej próby, której powodzenie przyniosłoby zaszczyt postępom nowożytnego ducha. Próba nie powiodła się. Teraz idzie o to, czy interesa cywilizacji i ludzkości, cierpiące z powodu klęsk wojny, będą dość silne, aby przeważyć namiętności, które ją spowodowały; czy rządy i narody nauczone doświadczeniem, zrozumieją nauki historji, czy też będą musiały ponowić smutne próby przeszłości. Rząd ruski ma lepszą opinję o naszej epoce, dla tego odwołał się do uczucia europejskiej solidarności, które jedynie może doprowadzić do trwałych załatwień, z jednej strony czyniąc je słusznemi, z drugiej uświęcając je. Siła nic nie zakłada. To co tworzy wojna, to i wojna niszczy. Jakkolwiek świetną była obecna wojna, nowy tego stanowi dowód. Pokój jest prawie podpisany, ale jaki pokój? Włochy sądzą, że ani dość uczyniły, ani dość uzyskały. Austrja sądzi, że zbyt wiele utraciła. Prusy nie wiedzą gdzie położyć granicę swemu powodzeniu. Niemcy widzą gruzy swej przeszłości, ale nie znają swej przyszłości. Europa zamilkła, a nikt nie może powiedzieć, co ukrywa jej milczenie. Co najmniej może z tego wyniknąć, że jeżeli ten pokój nie jest zawieszeniem broni, będzie pokojem zbrojnym, a bardziej niż kiedykolwiek ciężar ten będzie przygniatał pomyślność wszystkich krajów. Czy takie położenie jest normalne? czy jest korzystne? czy jest zgodne z interesami wszystkich? Takie pytanie przedstawia się Europie. Najdroższe interesa Rosji są połączone z utrzymaniem trwałego pokoju. Sądzi ona, iż pozostaje wierną swemu zadaniu, popierając wszędzie i przy każdej sposobności tęn główny żywioł powszechnej pomyślności."

* (Poselstwo Stanów Zjednoczonych.) *Siew. Poczt.* w następujący sposób donosi o przybyciu tego poselstwa: „W poniedziałek, 25 lipca (v. s), około godziny 10-ej rano przybyły do Kronsztadu, amerykański monitor *Miantonomoh* i parostatek *Augusta*, w towarzystwie naszej pancernej eskadry, dowodzonej przez kontr-admirała z orszaku Jego Cesarskiej Mości Lichaczewa. Odwiedzenie Rosji przez monitora *Miantonomoh* i parostatek *Augusta*, stanowi fakt pod wieloma względami zasługujący na uwagę. Czytelnikom wiadomo, że celem poselstwa podsekretarza stanu w wydziale marynarki Stanów Zjednoczonych, kapitana Foxa, —jest doręczenie Najjaśniejszemu Panu powinszowania kongresu z powodu szczęśliwego ocalenia od niebezpieczeństwa, które groziło Jego Cesarskiej Mości w d. 4 kwietnia. Powinno ono służyć za widoczny, uroczysty znak przyjaźni, łączącej oba rządu i oba ludy. Nasz kraj, bez wątpienia, przyjmie tę manifestację z wdzięcznością, której szczerość będzie się równała przynajmniej, przysłowiowej otwartości narodu północno-amerykańskiego. Dla każdego rosjanina przyjemnie jest przekonać się, że rząd washingtoński, a z nim lud wielkiej rzeczypospolitej, zachowują w swej pamięci najżywszą sympatję dla niego, jaka była wynurzona przez Cesarza ruskiego, w smutnej chwili powstania w łonie Stanów Zjednoczonych domowego sporu. Obecne poselstwo stanowi zakład, że węzły wzajemnej przyjaźni obu narodów, będą coraz bardziej się wzmacniały i będą podtrzymywały wzajemny ich udział w ich losie. Przybycie amerykańskich gości do Rosji, daje sposobność naszemu społeczeństwu a szczególnie naszym marynarzom, odpowiedzieć serdecznem przyjęciem za gościnność okazaną eskadrom ruskim w Stanach Zjednoczonych, podczas pamiętnej ich żeglugi na oceanach atlantyckim i spokojnym. Nakoniec nie należy pomijać i tej okoliczności, że monitor *Miantonomoh* świadczący tak wymownie o wielkim wynalazczym geniuszu północno-amerykanów, przepłynąwszy ocean, okazał zdolność monitorów do dalekiej żeglugi i zarazem pokazał światu nowy przykład odważnej przedsiębierczości wielkiego ludu."

Jour. de St. Pet. tak opisuje przyjęcie poselstwa Stanów Zjednoczonych przez Najjaśniejszego Pana: „We środę, 27 lipca (v. s.), nadzwyczajne poselstwo Stanów Zjednoczonych północnej Ameryki, w towarzystwie jenerała Clay, posła amerykańskiego uwierzytelnionego przy dworze cesarskim, miało zaszczyt być przedstawionem Najjaśniejszemu Panu w pałacu w Peterhofie. Szanowny G. V. Fox, podsekretarz stanu w wydziale marynarki Stanów Zjednoczonych, doręczył Jego Cesarskiej Mości adres z powinszowaniem, uchwalony przez kongres, i odczytał mowę którą podajemy poniżej. Zaraz potem, jenerał Clay miał zaszczyt przedstawić Najjaśniejszemu Panu następujące osoby: komendanta Murray, z floty Stanów Zjednoczonych (dowódcę eskadry), komendanta Beaumont (kapitana monitora *Miantonomah*), pp. von Baren, Loubat i Green, obywateli Stanów Zjednoczonych, z których dwaj ostatni towarzyszą szanownemu panu G. V. Foxowi."

Mowa szanownego p. G. V. Foxa do Cesarza, jest w tłomaczeniu następująca: „Najjaśniejszy Panie!
„Postanowienie które mam honor przedstawić Wa-
„szej Cesarskiej Mości, jest głosem ludu, który miljo-
„nami ust wypowiada jedno serce. Liczne węzły ja-
„kie łączyły oddawna wielkie cesarstwo na wscho-
„dzie z wielką rzecząpospolitą na zachodzie, zostały
„pomnożone i wzmocnione przez niewzruszoną wier-
„ność rządu cesarskiego względem naszego, podczas
„niedawnego okresu wstrząśnień. Wyrazy sympatji i
„przyjaźni natenczas przesłane rządowi washingtoń-
„tońskiemu z rozkazu Waszej Cesarskiej Mości, po-
„zostaną wiecznem wspomnieniem wdzięcznego kra-
„ju. Jako jeden z członków wielkiej rodziny naro-
„dów, chętnie oddajemy hołd szlachetnemu czy-
„nowi ludzkości, szczególnie wspomnianemu w posta-
„nowieniu kongresu. Pokojowy dekret światłego mo-
„narchy, utrwalił nad dziedzicznem barbarzyństwem
„zwycięztwo, które nasza rzeczpospolita zachodnia
„osiągnęła dopiero po długich latach rozlewu krwi.
„Z głębokiem zatem wzruszeniem, składam Waszej
„Cesarskiej Mości, wyswobodzonym poddanym i całe-
„mu ludowi tego obszernego państwa, serdeczne na-
„sze powinszowania, z powodu opatrznościowego uni-
„knięcia niebezpieczeństwa, które spowodowało to
„samorodne wynurzenie, ubolewania z przyczyny za-
„machu, i wdzięczności z przyczyny miłosiernego po-
„wstrzymania i niepowodzenia takowego. Dzieje nie-
„bezpieczeństwa, od którego dobrotliwa Opatrzność
„ocaliła Waszą Cesarską Mość, przypominają głęboki
„ból, jaki niedawno napełniał każde prawe serce
„w naszym kraju, z powodu nagłej straty naszego
„zwierzchnika, naszego kierownika, naszego ojca.
„Dziękujemy Bogu że taki żal został oszczędzony na-
„szym przyjaciołom i sprzymierzeńcom—ludowi ru-
„skiemu. Oby Ojciec wszystkich narodów i ich zwierz-
„chników opiekował się, przedłużał i błogosławił ży-
„cie, które tak widocznie ocalił, na korzyść ludu do
„którego należy, na dobro ludzkości i na sławę swego
„świętego imienia. (podpisano) *G. V. Fox, podse-*
„*kretarz stanu w wydziale marynarki Stanów Zjedno-*
„*czonych północnej Ameryki.*"

---

* (Kronika kościelna). W zeszłą środę w kościele po-kapucyńskim, obchodzony był doroczny odpust św. Kajetana; wotywę odpustową odprawił ks. Kisielski, sumę celebrował ks. Eufrozy, kazanie miał ks. Krajewski. W zeszły piątek w kościele parafjalnym w Woli pod Warszawą, obchodzony był doroczny odpust św. Wawrzyńca, patrona tamtejszego kościoła; sumę celebrował ks. Grochowolski, nieszpory odprawił ks. Błaszkiewicz, kazanie miał po dwakroć na sumie i nieszporach ks. Krajewski.—Wczoraj była konkluzja nabożeństwa do Przemienienia Pańskiego w kościele metropolitalnym św. Jana; sumę celebrował ks. kanonik Sotkiewicz, kazanie miał ks. Solarski; artyści i chóry instytutu muzycznego wykonały mszą Reincka, graduale Palestryny, offertorjum Brzowskiego, na benedictus „Ojcze nasz" Moniuszki.—W kościołach pp. sakramentek i po-augustjańskim, artyści i amatorowie podczas nabożeństwa wykonali odpowiednie religijne pienia.

Ф.

* (Kronika brukowa). Niestety! O wczorajszej niedzieli możnaby jedynie powiedzieć, że była wyo-

brażeniem małego potopu, zesłanego na rozmiłowaną w spacerach i widowiskach Warszawę... Deszcz, który do dnia dsisiejszego bezprzestannie pada, pozbawił wielu przedsiębierców ogrodowych orkiestr i widowisk, tego potężnego zastępu gości, jaki im zwykle sprowadza niedziela. Wprawdzie, na sali koncertowej Doliny Szwajcarskiej zgromadziło się wielu niczem niezrażonych wielbicieli wybornej orkiestry Bilsego, lecz słuchacze ci, stanowili tylko wyborowy front korpusu, który byłby niezawodnie napełnił ogród cały. Jeżeli taka rozszlochana aura potrwa dłużej, to obawiamy się o los koncertu na korzyść uczniów instytutu muzycznego, zapowiedzianego na przyszłą środę w ogrodzie tej akademji. Najbardziej jednak straciłaby publiczność na odłożeniu świetnej zabawy fantowej jaka ma się odbyć w ogrodzie saskim na dochód dzieci żołnierskich, tem bardziej, że z zamieszczonych już ogłoszeń wiadomo, jak kosztowne i świetne przedmioty znajdować się będą pomiędzy fantami na tę dobroczynną loterję. Mówiąc o fantach, czujemy się w obowiązku zwrócić uwagę publiczności warszawskiej na loterję fantową urządzoną przez towarzystwo dobroczynności, której ciągnienie rozpocznie się dopiero po rozsprzedaniu wszystkich biletów. Otóż, gdy z ogromnej cyfry 100,000 biletów, pozostało już tylko około 8,000 w kole, przeto sądzimy że i tę resztkę jak najrychlej rozkupić należy, aby już raz przyjść do ciągnienia, które posiadaczom biletów piękne fanty, a ubogim piękniejsze bo od współczujących serc podane wsparcie przyniesie. — Pomimo tak straszliwej niepogody, teatr Rappo dał w dniu wczorajszym dwa przedstawienia i na obydwóch zgromadził tłumy widzów. Jutro będzie ich tam więcej jeszcze z powodu, iż widowisko ofiarowane zostało na cel dobroczynny. P. Rappo tym sposobem godnie odwdzięcza się publiczności warszawskiej za jej ciągłą i trwałą dla jego teatru życzliwość. – Po wypadku spowodowanym wyjściem lwa z klatki, p Kreutzberg przedstawia dalej swoje pogromcze ze zwierzętami ćwiczenia; – wspiera go śmiała Augusta, — sam tylko amerykanin William, który tak nieostrożnie zostawia otwarte za sobą drzwiczki, odsunięty został od uczestnictwa w tych widowiskach, podczas których chińczycy zawsze zręczne a często i nowe pokazują sztuki. W obydwóch teatrach zmieniono zapowiedziane widowiska: w wielkim zamiast wznowionej „Halki" dano nieśmiertelnego Orfeusza, a w rozmaitości Wujaszek całego świata zastąpił Pamiętniki szatana. Słota i niedziela napędziły nie małą liczbę widzów na te obadwa widowiska. Zapomnieliśmy dodać, że „obrazy niknące," przedstawiane codziennie w Resursie obywatelskiej, znajdują coraz większe powodzenie: od paru już tygodni obszerna sala koncertowa napełnioną bywa. P. Morris ożywił te przedstawienia ukazywaniem równocześnie azteków i albinosów bez oddzielnej dopłaty. *Al.*

* (P o ż e g n a n i e). Onegdaj oficerowie wołyńskiego pułku lejb gwardji piechoty, żegnali uroczyście swego byłego dowódcę, jenerał-majora z orszaku Jego Cesarskiej Mości *Własowa*, powołanego do sprawowania obowiązków warszawskiego ober-policmajstra, i na pamiątkę doręczyli mu album obejmujące fotografję wszystkich oficerów tego pułku.

* († Ż d a n o w). Jutro odbędzie się pogrzeb młodego oficera wołyńskiego pułku ułanów J. C. W. W. Ks Konstantego Mikołajewicza, sztabs-rotmistrza Żdanowa, który zakończył życie w skutku smutnego wypadku, podczas musztry 3 ej dywizji kawalerji, w sobotę. Jeden z oficerów tegoż pułku, w czasie defilady plutonami w pełnym galopie, wpadł z koniem na stojącego Żdanowa, w skutku czego obydwaj wraz z końmi padli; pierwszy jednak zaraz się zerwał i dosiadł konia, a drugi skonał w dwanaście godzin potem.

* (W y p a d k i). W dniu onegdajszym, pod N. 2,239 przy ulicy Nalewki, z niewiadomej przyczyny wynikł pożar w zamkniętym składzie sukna i kortów, własnością kupca Remisz będącym, lecz przybyła straz ogniowa, natychmiast zapobiegła szerzeniu się ognia. — W dniu wczorajszym Michał Timofiejew Pachniuk czasowo urlopowany żołnierz 2-go artyleryjskiego parku, przechodząc ulicą Chłodną zachorował, a będąc natychmiast odwieziony do św. Ducha, w skutek napadu apoplektycznego w pół godziny zmarł. — W tymże dniu pod Nr 1,25?*b* przy rogu ulic Nowego-Światu i Chmielnej z niewiadomej przyczyny zapaliła się pod strychem belka, lecz za przybyciem kominiarzy części 3-ej straży ogniowej, natychmiast ugaszoną została bez najmniejszej szkody.

* (R ó ż n e d r o b i a z g i). W Urbanicach, pod Wieluniem, przy pogłębianiu brózdy pomiędzy zagonami kartofli, tuż za stajniami dworskiemi, znaleziono garnek z malutkiemi szczerniałemi pieniążkami polskiemi, głównie z końca XII wieku pochodzącemi. — Ulica poprzeczna pomiędzy pałacem komisji rządowej sprawiedliwości (dawniej pałac Raczyńskich), a posesją p. Blocha, pod N. 590 położona (niegdys Raczyńską zwana), łącząca Podwal z ulicą Długą, ma być rozszerzoną przez rozebranie przyległej części posesji N. 590. — Przed niedawnym jeszcze czasem uczynioną była propozycja, aby pp. właściciele domów przy ulicach niemających jeszcze dotąd chodników flizowych, porozumiewali się z sobą w celu urządzenia takich chodników, wykładając na to potrzebne fundusze, tytułem zaliczenia, któreby następnie zwracane im zaraz było w miarę przychodzącej kolei układania flizów na tych ulicach, kosztem administracji miasta. Otóż z przyjemnością notujemy tu, że propozycja osiąga już skutek; właściciele bowiem domów przy ulicy Brackiej, pomiędzy aleją jerozolimską i placem św. Aleksandra, zgodzili się wystąpić z deklaracją, urządzenia w sposób powyższy chodników flizowych na tej ulicy, skutkiem czego komunikacja dla pieszych w tej stronie miasta, znacznie udogodnioną będzie. Pożądanem by tylko było, aby i inni właściciele domów na tej ulicy w dalszym ciągu aż do placu Wareckiego, poszli za przykładem sąsiadów; tym sposobem cała linja od Saskiego placu aż do placu św. Aleksandra otrzymałaby wygodne i od tak dawna pożądane chodniki flizowe. — Chronotermometr na banku polskim, pod zegarem istniejący, znacznym niegdyś kosztem przez sławnego Girarda, wynalazcę przędzalni, wystawiony, od lat dwudziestu kilku był popsuty i zgoła nie działał. Obecnie przy odnawianiu gmachu bankowego, zegar i chronotermometr wyjęte zostały ze swych posad, celem gruntownej restauracji. Zegar restauruje p. Schubert, zegarmistrz tutejszy; chronotermometr zaś podjął się naprawić p. Józef Mejer, główny mechanik bankowy. — W tych dniach przybył do Warszawy anglik, mieniący się być „królem ognia". Główna jego sztuka, od której przybrał tę nazwę, zasadza się na tem, iż ułożywszy z czterech fur drzewa suchego, stos, wchodzi w środek takowego i podpala, a gdy stos ten zupełnie spłonie, on wychodzi z tego ognia cały i bez żadnego uszkodzenia. (Zdaje się, że nie jest tó tak wielką sztuką) – Ćwierć losu głównej wygranej w ostatniem ciągnieniu loterji, posiadał stróż jednej z posesji, przy ulicy Leszno.

* Nr. 6 *Gazety Lekarskiej*, wyszedł z druku i zawiera: — O szkodliwości czerwonego barwnika tkanin w użyciu będących zwanego fuksyną p dr. Wisłockiego. — O guzie białym stawów (tumor albus) (c. d.) prof. Girsztofta. — O protagonie. Kronika: Międzynarodowa konferencja sanitarna w Konstantynopolu (dok.) — Kazuistyka. — Część statystyczna. — Wiadomości bieżące.

Rozejm i układy pokojowe.

* (K w e s t j a w e n e c j a ń s k a). Z wiadomości z Wenecjańskiego okazuje się, że przy tamecznem głosowaniu powszechnem może mieć miejsce ten wypadek, iż nietylko Austrja pozostawi władzom włoskim przeprowadzenie tego środka, lecz że także władze austrjackie spółdziałać będą w tej sprawie. Nie wiadomo, czy taki jest rzeczywiście zamiar gabinetu wiedeńskiego; lecz gdyby miało to rzeczywiście nastąpić, w takim razie podobne głosowanie spowodowałoby z łatwością bardzo dziwne konsekwencje. Faktem jest niewątpliwym, potwierdzonym przez tych wszystkich, ktorym znane są dokładnie stosunki w górnych Włoszech, że tameczny lud wiejski nie ma bynajmniej tej nienawiści dla rządu austrjackiego, jaka panuje w miastach, ostatnie zaś środki przedsięwzięte przez rząd włoski, jak np. nadanie banknotom kursu przymusowego, nie mogą bezwątpienia przyczynić się do obudzenia sympatij dla przyszłego rządu. Gdyby przeto przyszło do głosowania w wyż wspomniony sposób, mogłoby to spowodować szczególnego rodzaju rezultaty. Prawdopodobniejszem przeto zdaje się, że żadne głosowanie nie przyjdzie do skutku, i że sprawa odstąpienia Wenecjańskiego załatwioną zostanie w ten sam sposób, jak to miało miejsce z Lombardją w r. 1859, zwłaszcza, że teraźniejsze stosunki są całkiem podobne do ówczesnych. Jak wówczas Lombardję, tak samo obecnie cesarz austrjacki odstąpił Wenecjańskie cesarzowi Napoleonowi; oddanie przeto Włochom kraju Wenecjańskiego nastąpi z Paryża. (*Nordd. A. Z.*)

* (U k ł a d y o p o k ó j). *Wiedeń 8 sierpnia.* P. Brenner wyjechał dopiero wczoraj wieczorem do Pragi, albowiem zatrzymał go tu zgon jego teścia, barona Münch-Bellinghausen, a obok tego baron Werther miał dać znać, że będzie mógł przybyć do Pragi dopiero 8-go b. m. Ztąd pochodzi zwłoka w stanowczem zawarciu pokoju, który zostanie podpisany prawdopodobnie około połowy bieżącego miesiąca. Opinja publiczna jest w tym tylko względzie w niepewności, czy jednocześnie z zawarciem pokoju z Prusami, podpisany także zostanie pokój z Włochami. Mianowanie hr. Barral i jenerał Menabrea na pełnomocników włoskich w Pradze prowadzi do wniosku o jednoczesnem zawarciu pokoju z Włochami; przemaga tu atoli przekonanie, że szczegóły układów z Włochami załatwione zostaną później, niezależnie od układów z Prusami. (*Tamże*).

Z widowni wojny.

* (K w a t e r a g ł ó w n a p r u s k a) przeniesiona została 7-go b. m. do Pragi. Książę Fryderyk Karol pruski przybył 6-go b. m., wraz ze swym orszakiem, do Pragi. (*Krak. Z.*)

* (N a g r o d y d l a w o j o w n i k ó w). *Post* donosi, że w najwyższych sferach pruskich zaprzątają się obecnie kwestją, w jaki sposób mają być wynagrodzeni ci wszyscy (bez wyjątku), którzy odznaczyli się w „wojnie trzydziestodniowej", tak bowiem nazywają w Berlinie urzędownie ostatnią wojnę. Naturalnie, że są liczne w tym względzie stopniowania. Wszystkim tym, którzy walczyli, ma być dany medal zrobiony ze spiżu zdemontowanych lub zagwożdżonych dział austrjackich, zdobytych przez prusaków; medal ten noszony będzie na wstążce czarno-białej, z blado-oranżowemi brzegami. Ci, którzy nie walczyli, otrzymają takież medale, z niewielką jedynie odmianą w stążeczce, tak samo jak to z takiemi medalami miało miejsce w r. 1813—1815. Obie istniejące dotąd klasy znaków honorowych wojskowych, mianowicie krzyż i medal srebrny na wstążce krzyża żelaznego, pozostają również bez zmiany, zwłaszcza że udzielanie ich na polu bitwy służy raz na zawsze dowódcom korpusów. Główną atoli rzeczą jest, jak zapewniają z wiarogodnego źródła, postanowienie co do wznowienia „krzyża żelaznego". — Prusacy, zagrożeni ze wszech stron zniszczeniem, walczyli „W imię Boga za króla i ojczyznę". Z tego powodu odnowiony zostanie dawny krzyż który otrzymał nowy chrzest krwawy, przyczem zmieniony być ma jedynie rok na nim wypisany; krzyż ten dany będzie, na dawnej wstążeczce, tak tym, którzy walczyli, jak i tym, którzy nie brali udziału w bitwach. Dla wyższych dowódców wojska wznowione także zostaną osobiste znaki zaszczytne z dawno-minionych, pełnych chwały czasów. Co do innych orderów, pozostawioną zostanie taż sama kombinacja, jaka istniała po ukończeniu wyprawy z r. 1863. Ma być także wznowiona godność jenerała - feldmarszałka. (*Schl. Z.*)

* (R u c h y w o j s k). Rozejm pomiędzy Austrją i Włochami przyszedł nareszcie do skutku, armja bowiem włoska zgodziła się na opuszczenie pozycij w Tyrolu południowym. Do jakiego stopnia pojmowano w Wiedniu trudności, napotykane w zawarciu rozejmu z Włochami, dowodzi ta okoliczność, że przewóz wojsk austrjackich do Illyrji nie ustawał na drodze żelaznej południowej, którą oddać miano do użytku publicznego dopiero 12-go b. m. Do tej przeto daty jenerał Marojcic miał otrzymywać nieustannie posiłki. Główne siły austrjackie skoncentrowane są nad Isonzo; w razie wszczęcia na nowo kroków nieprzyjacielskich, wojska te będą miały do wywiązania się z rozległego planu, co okazuje się z tego faktu, że w samej Gorycji (Görz) skoncentrowano 13 parków pontonowych, zkąd wyprowadzać można wniosek o zamiarze działań wojennych nad Adygą i Po. (*Nordd. A. Z.*)

* Ó s m y k o r p u s z w i ą z k o w y). Z Nördlingen piszą pod datą 8-go b. m., że tamże przybyła poprzedniego dnia kwatera główna 8-go korpusu armji związkowej, z wodzem swoim księciem Aleksandrem heskim, oraz ze sztabem jeneralnym. W orszaku księcia Aleksandra heskiego znajdują się książęta Wilhelm i Filip Hanau i wielka liczba oficerów ze sztabu głównego i jeneralnego. Wraz z księciem przybyło kilka oddziałów wojsk heskich i wirtembergskich, mianowicie piechota i jazda. Powiadają, że kwatera główna tego korpusu opuści za kilka dni tutejsze miasto i że cały 8-my korpus związkowy ma być rozwiązany, gdyż wojska heskie i wirtembergskie zostały już z tego korpusu odwołane. Jutro przybyć ma tu wielki książę hessen-darmsztadzki. Bataljon strzelców wirtembergskich przechodził dziś przez miasto i udał się do poblizkich miejscowości terytorjum wirtembergskiego, gdzie stanie na kwaterach. (*Tamże*).

* (K o n c e n t r a c j a w o j s k). *Florencja, 10 sierpnia. Italie* pisze: Siły wojsk włoskich, które mogłyby były posunąć się aż do Pergine i pod mury Riva, miasteczek położonych w prowincji trydenckiej, zmuszone będą ze względów strategicznych cofnąć się nazad dla koncentracji. Nie należy mięszać kwestji dyplomatycznej co do prowincji Trydentu z kwestją strategiczną. Ewakuacja pewnych terytorjów zajętych, może usprawiedliwić potrzebę koncentracji wojsk i nie należy wnosić z tego, ażeby terytorja te wyłączone być miały z układów pokojowych.

* (G a r i b a l d i) życzy sobie, jak donosi *Gazetta di Torino*, wrócić na wyspę Kaprerę, dla poratowania zdrowia. Wiadomości o stanie jego zdrowia są w ogóle nie bardzo pomyślne; zdaje się atoli, że Garibaldi nie opuści dowództwa nad oddziałami ochotników, jeżeli będą widoki na wznowienie kroków nieprzyjacielskich. (*Nordd. A. Z.*)

* (Most pod Oświęcimem. — Legion prusko-węgierski.) *Kraków, 10 sierpnia* Z wiarogodnego źródła donoszą, że most na Wiśle pod Oświęcimem ma być w przeciągu trzech tygodni przywrócony dla przechodu lekkich pociągów. Komunikacja na kolei z Wiednia do Oświęcima i Bielic ma rozpocząć się w dniu 16 lub 17 b. m. jeśli prusacy nie stawią temu żadnej przeszkody. Pracują również nad odbudowaniem mostu pomiędzy Szczakową i Dąbrową i takowy ma być gotowym w przeciągu 4-ch tygodni. Według otrzymanego wczoraj telegramu, wezwano legjon prusko-węgierski, który w dniu 8 b. m. obozował w Pohl, do Nissy (Neisse). (*Krak. Z.*)

Ameryka.

* (Stan wojenny). *Nowy-Jork, 6 sierpnia.* Telegraf zaatlantycki donosi, że jenerał Sheridan zaprowadził na nowo stan wojenny w Nowym Orleanie. (*Cor. Hav. Bul.*).

* (Przysięga). *Messager franco-americain* donosi pod d. 26 lipca, że senat dopuścił p. Fowler, senatora z stanu Tennessee do złożenia przysięgi. Powątpiewano, ażeby p. Petterson drugi senator, który, jak wiadomo, jest zięciem prezydenta Johnsona, był przypuszczony do przysięgi. Zdaje sie, że w r. 1861 brał on udział w zamachach oderwańczych tego stanu, i mówią, że przed przypuszczeniem go do urzędowania, ma się odbyć w tym przedmiocie śledztwo. W izbie złożył przysięgę p. Cooper reprezentant czwartego okręgu stanu Tennessee. (*La Fr.*).

* (Decyzja izby). Czytamy w *Courrier des Etats Unis* z d. 27 lipca: Izba dała wczoraj dowód bezinteresowności, która zasługuje na uwagę. Zadecydowała ona 125 głosami przeciwko 3, ażeby nie powiększać wcale pensij członków izby. (*Tamże*).

* (Wypadki w Haiti). O ostatnich wypadkach w Haiti podaliśmy przeciwne wiadomości od tych, jakie powtórzyły dzienniki angielskie, utrzymując, że stolica rzeczypospolitej była zagrożoną i że powstanie Gonaiwów rozszerzyło się w kilku prowincjach. Nowe wiadomości dziś otrzymane potwierdzają nasze zdanie. Dowiedziawszy się o wybuchu powstania jenerał Philippeaux, minister wojny, wylądował z wojskami w Port-au-Prince na parostatku *Pélion*. Dowódzcy wojsk w Artibonite wydał on rozkaz zaciągnięcia się z wszystkiemi siłami pod jego dowództwo i w d. 11 lipca zdobył napowrót miasto Gonaiwów, środkowy punkt powstania. Nazajutrz i później wszyscy powstańcy poddali się. Okólnik p. Damier, ministra spraw wewnętrznych, rozesłany do władz cywilnych kraju, donosi im o tych faktach i oświadcza, że od 20 minister wojny przegląda wojska różnych dywizij i że na całym obszarze terytorjum Haiti panuje spokojność. (*La Patr.*).

Anglja.

* (Konfiskata okrętów) Z Liverpool donoszą, że konsul Stanów Zjednoczonych w tem mieście uzyskał rozkaz skonfiskowania siedmiu parostatków, zbudowanych przez jedną z tamecznych firm. Statki te należały do skonfederowanych południowców, których ajentami mieli być właściciele pomienionej firmy liverpoolskiej; stają się one przeto obecnie własnością Stanów Zjednoczonych. (*Nordd. A. Z.*)

* (Zamach) W zeszłym tygodniu zrobiono w Londynie, w gmachu parlamentu, dziwnego rodzaju wykrycie. Jeden z policjantów pełniących służbę, spostrzegł leżącą na podłodze pakę, do której przytwierdzony był lont. Paka ta mieściła w sobie 9 funtów jak najlepszego prochu. Sprawca nie został jeszcze wykryty. Urzędnicy mieszkający w tym gmachu, zostali naturalnie mocno zatrwożeni tym wypadkiem. (*Tamże*).

Austrja.

* (Postawa Francji.) *Wiedeń, 11 sierpnia.* *Presse* rozwodzi się nad artykułem dziennika *Siècle* donoszącym, że Napoleon chce szczególnie dla tego wystąpić z swojej biernej postawy, gdyż Prusy przekroczyły program wyszczególniony w liście cesarza do p. Drouyn. (Program ten żądał utrzymania stanowiska niemieckiego Austrji, silnej unji państw południowo-niemieckich i przeważającego stanowiska Francji w Europie.) *Presse* powiada: Pierwszy punkt już upadł, drugi upada, a trzeci upadnie wraz z obydwoma pierwszemi. Jeżeli cesarz chce zachować interesa Francji w obec Prus powiększonych, to musi prędko wystąpić do działania. (*Wolffs T. B.*)

* (Słowianie w Austrji.) *Słowo* lwowskie z 4-go b. m. podaje następującą korespondencję z Wiednia: „Agitują się wielkie sprawy. Tak madjarowie jak i słowianie zaprzątają się, każda strona w swoim interesie, przyszłem przekształceniem Austrji, w której niemcom usuwa się już z pod nóg przewodnictwo. Jak się okazuje z usposobienia teraźniejszego ministerstwa, wyższe sfery wiedeńskie mają więcej pociągu do słowian, jako liczebnie silniejszych, niż do madjarów, którzy są, nietylko w porównaniu ze słowianami, lecz także z niemcami liczebnie słabsi, a obok tego wątpliwi z powodu ich teraźniejszego usposobienia politycznego. Ufni w ten zbieg okoliczności, znakomitsi reprezentanci słowian, w liczbie 15-u, zgromadzili się w tych dniach w Wiedniu, i po długiej naradzie, mieli konferencję z ministrem Belcredi. Ze strony chorwatów był tu biskup Strossmayer, ze strony czechów Rieger, Palacki, hr. Clam-Martinitz i książe Schwarzenberg, ze strony serbów Mrazowicz i inni; przyłączyli się do nich także polacy, hrabiowie Gołuchowski i Borkowski, którzy przybyli tu przedtem jeszcze przypadkowo. Na naradach tego kółka znakomitości słowiańskich była także mowa i o rusinach galicyjskich, i tu właśnie obaj hrabiowie polscy mieli dobrą sposobność do popisania się swą wymową, ażeby dowieść innym słowianom, że Ruś w Galicji jest całkiem bezsilna, że życie jej zostało tak mało rozwinięte, iż nie warto wstawiać się za nią. W obronie rusinów występował przeciw polakom sam tylko Rieger; Palacki zaś, który jest zresztą oddany całem sercem rusinom, lecz życzy sobie, ażeby oni oświadczyli, iż są jednym ludem z wielkorosjanami, zachowywał podczas tych narad zupełne o rusinach milczenie. Była także mowa i o metropolicie lwowskim, o którym pod względem systemu politycznego, którego trzymają się słowianie, kilka głosów odzywało się w niekorzystnym duchu. Sprawa rusińska idzie źle dla tego, że nie mamy tu jakiego szczerego, a przytem popularnego reprezentanta narodowego, któryby był w stanie unicestwić intrygi lachów, które knowane są obecnie przeciw Rusi naszej. Jedyna nadzieja nasza w Bogu i w pomocy tych braci słowian, którzy są daleko silniejsi od polaków i madjarów."

* (Pożyczka.) *Od granicy styryjskiej, 2 sierpnia.* Imię Garibaldego użyte zostało przed niedawnym czasem jako płaszczyk dość złośliwego figla studenckiego. Pewien uczeń, którego rodzice żyją na granicy kraińsko-styryjskiej, powrócił niespodziewanie do domu, opowiadając iż sławny wódz ochotników przybył już do Lajbach. Biskup wraz z wszystkimi kanonikami (!), magistrat oraz liczna publiczność wyszli na przeciwko. Lecz Garibaldi udał się prosto do gimnazjum, aby wszystkich uczniów 17 lat wieku mających, zabrać do oddziału ochotników. Tylko ci którzy w przeciągu 48 godzin złożą 100 do 180 guldenów w biletach, zostaną uwolnieni. (*Die Presse.*)

* (Cholera w Galicji.) *Krak. Z* podaje następujące obwieszczenie komisji namiestniczej w Krakowie z 10-go b. m.: Z powodu pojawienia się cholery w Paszkówce i Kalwarji, widzi się komisja namiestnicza z upoważnienia namiestnika i po zniesieniu się z biskupem krakowskim spowodowaną, mający się odbyć w dniu 15-go sierpnia r. b. odpust w Kalwarji, wstrzymać.

* (Cholera i tyfus. — Brak tytoniu.) *Czerniowce, 5 sierpnia.* Cholera zabrała w ciągu ostatnich dwóch dni nie mało ofiar. Liczba osób zapadających na tę epidemję zmniejsza się z każdym dniem, i także na przedmieściach cholera staje się znacznie słabszą. Lecz natomiast panuje tyfus, tak iż lekarze tutejsi nie będą już wkrótce zdolni do tych wysileń, jakiemi dotąd odznaczali się. — Od dwóch tygodni panuje tu zupełny brak tytoniu. (*Bukowina.*)

Azja.

* (Powstańcy chińscy). Listy z Szangai z 12 czerwca donoszą, że na prośbę władz chińskich w Nankinie, dwie kanonierki parowe z marynarki francuzkiej, *Bourdais* i *Le Brethon*, miały udać się na Yang-tse-Kiang dla zwalczenia powstańców, którzy zagrażali miastu Kiang-Sou, i dla udzielenia opieki posiadłościom odstąpionym europejczykom nad pomienioną rzeką. (*La Patr.*).

Francja.

* (Kompensacje). Jakich konpensacji domaga się Francja? Tu zaczyna się niepewność i sprzeczności. Korespondencje z Paryża mówią o części Luxemburgu, o sprostowaniu granic od strony Saar i w Pfalcu, coby obejmowało może część prowincij nadreńskich. Wiadomości podane przez *Siecle* są prawie takie same. Według *Avenir national*, do Francji miałaby być przyłączona część wielkiego księstwa Luxemburgskiego pomiędzy m. Luxemburgiem a Mozellą, oraz dawne enklawy francuzkie w belgickich kantonach Philipeville, Marienbourg i Bouillon. W zamian za to Belgia otrzymałaby holenderski Limburg i północną część Luxemburgu, część wielkiego księstwa Oldenburgskiego i Hanower stanowiłaby konpensację dla Holandji. Ta kombinacja zdaje się nieprawdopodobną gdyż pociągnęłaby za sobą rozbiór niektórych państw niemieckich, których całość ma być utrzymana według programu pruskiego. Ze wszystkich wersji, podana przez *Ajencję Reutera* najwięcej ma prawdopodobieństwa. Według niej Francja domaga się przywrócenia granic z 1814 r. W takim razie najważniejszą część kompensat dla Francji dostarczyłaby Belgja; królestwo to utraciłoby pas ziemi w prowincjach Hainaut i Namur, obejmujący w całości lub części kantony Dour, Mesber-le-Chateau, Beaumont, Chimay, Walcomt, Florennes, Beauraing i Gedinne. Inne sprostowanie granic nastąpiłoby od strony Saarbruck i Landau, lecz obejmowałoby tylko nieznaczną przestrzeń. Rozumie się samo przez się, że Belgja, która nie brała udziału w wojnie, musiałaby otrzymać za ustąpione Francji terytorja kompensaty równej rozległości: wielkie księstwo Luxemburgskie stanowiłoby kompensatę dla Belgji, a za nie Holandja znów byłaby wynagrodzona przez zerwanie węzłów łączących Limburg ze związkiem niemieckim i sprostowanie granic od strony Prus. Wszystkie te pogłoski należy przyjmować z zastrzeżeniem. Teraz zdaje się tylko pewnem, że Francja żąda kompensat. (*Nord*)

* (Książę Metternich). *La Patr.* z 11 b. m. pisze: „Korespondencje zagraniczne donoszą, że książę Metternich ma opuścić stanowisko ambasadora austrjackiego w Paryżu. Nam zaś wiadomo, i korespondencje nasze z Wiednia potwierdzają, że dwory paryzki i wiedeński nie przestaną uważać księcia Metternicha za pośrednika wybornych stosunków, jakie pomiędzy niemi istnieją."

* (P. Benedetti). *Paryż, 10 sierpnia.* Depesza z Berlina donosi, że p. Benedetti udaje się do Paryża. (*La Patr.*)

* (Cesarzowa meksykańska). *Paryż, 10 sierpnia.* Ludzie źle myślący rozpuścili pogłoskę, że cesarzowa Karolina nie powróci wcale do Meksyku; dość jest wiedzieć, że cesarzowa przywiozła z sobą z Meksyku ministra spraw zagranicznych, ażeby zrozumieć, że cesarzowa odbyła podróż w celach politycznych, i że powróci do Meksyku po dopięciu tego celu. Zresztą dziennik urzędowy meksykański donosi w następujących słowach: „Cesarzowa odjeżdża jutro do Europy. Cesarzowa traktować będzie o sprawy meksykańskie i ureguluje różne sprawy międzynarodowe." (*La Fr.*)

* (Cesarzowa Karolina Marszałek Bazaine) Cesarzowa meksykańska przybyła do Paryża, dokąd przywiozła ze swej nowej ojczyzny wiapomość o zwycięztwie, miasto bowiem Matamoras zostało znowu zdobyte przez wojska cesarsko-meksykańskie. Marszałek Bazaine udał się w głąb Meksyku, ażeby kierować osobiście działaniami wojennemi. Dziwną wydaje się wiadomość o rozwiązaniu oddziału belgijskiego, zostającego w służbie cesarza meksykańskiego; nie wiadomo co spowodowało ten środek. Jen. Almontez dotychczasowy poseł meksykański w Paryżu, został odwołany z tego stanowiska. (*Nordd A. Z.*)

* (Rady jeneralne). *Paryż, 9 sierpnia.* Dekret z 5-go sierpnia, ogłoszony w *Monitorze*, stanowi, że posiedzenia zwyczajne rad jeneralnych Algierji na r. 1866, otwarte być mają 17 września; trwać one będą 10 dni. Z mocy tegoż dekretu, posiedzenia rady głównej rządu w Algierji na r. 1866, zostaną otwarte 6 października i trwać będą 8 dni.

Hiszpanja.

* (Flota. — Wyspa Kuba). *Epoca* podaje dwie wiadomości, pozostające w sprzeczności z dotychczasowemi wieściami. Dziennik pomieniony donosi mianowicie, że królowa wynurzyła życzenie odbycia przeglądu floty oceanu Spokojnego, jak skoro admirał Nunez wróci z nią do Hiszpanji. Zdawałoby się przeto, że sprawa z Peru i Chili została załatwiona. Dalej toż pismo zapewnia, że jenerał-kapitan Kuby, który dąży do zwiększenia sił obronnych tej wyspy, nabył liczne działa dalekonośne. Spokojność przeto na wyspie Kubie musi być bardziej zagrożona, niż zapewniano z Madrytu przy zaprzeczaniu wiadomości o wybuchłem tam powstaniu. (*Nordd. A. Z.*).

Meksyk.

* (Podróż cesarzowej). Dziennik urzędowy meksykański z d. 8 lipca, donosi o powodach i celu podróży cesarzowej do Europy co następuje: Cesarzowa odjeżdża jutro do Europy, gdzie traktować będzie o sprawy Meksyku i różne sprawy międzynarodowe. Misja ta przyjęta przez naszą monarchinię z prawdziwym patrjotyzmem, jest największym dowodem poświęcenia się cesarza dla nowej jego ojczyzny, tym więcej, że cesarzowa na wodach Vera-Cruz, tak niebezpiecznych w porze deszczów, wystawia się na chorobę. Podajemy tę wiadomość dla tego, ażeby publiczność poznała prawdziwy cel podróży cesarzowej. (*La Patr.*)

* (Tampico. — Organizacja strzelców). Ostatnia poczta z Meksyku, która odeszła z Vera-Cruz w d. 13 lipca, donosi, że miasto Tampico nie zostało zajęte przez rokoszan, jak to poprzednio doniesiono. Dwa statki wojenne francuzkie: pa-

rowiec *Brandon* i kanonierka 1-ej klasy *Diligente* wysłane przez dowódcę dywizji morskiej, znajdowały się pod tem miastem w celu jego obrony.—Organizacja oddziału strzelców meksykańskich, która ma tworzyć rdzeń nowej armji cesarskiej, postępuje czynnie we wszystkich głównych miastach cesarstwa. (*La Patr.*)

Niemcy.

* (Agitacja w Bawarji). *Monachjum, 7 sierpnia.* Wczoraj miała tu miejsce, w kawiarni Munkerta, poufna narada nad przyszłem położeniem politycznem Bawarji. Liczne to zgromadzenie składało się z obywateli miejskich, adwokatów, dzienników i urzędników. Postanowiono zwołać na dzień 8 b. m. zgromadzenie ludowe, któremu oddane będą do roztrząśnięcia trzy rezolucje, w których połączenie z Prusami wskazane jest jako cel Bawarji. (*Nordd. A. Z.*).

Prusy.

* (Wcielenie małych państw). *Corr. Zeidlera* pisze: Co się tyczy krajów, z których książęta wygnani zostali przez wojnę, miano tylko, jak się zdaje, z początku zamiar zająć części konieczne ich terytorjów dla bezpieczeństwa, w skład monarchji pruskiej i wcielić je do Prus. Ale doświadczenia i układy ostatnich tygodni doprowadziły do przekonania, że interes i samo uczucie tych ludów nie dozwolą na podobny podział. Ludność tych krajów, pomiędzy którą prawa i zwyczaje utworzyły pewną wspólność, opiera się wszelkiemu rozdzieleniu, i jeżeli to prawda, że tu i owdzie istniały antypatje przeciwko Prusom, to dadzą się one zwalczyć jedynie tylko przez poszanowanie uczucia wspólności tych ludów i wcielenie całkowite ich terytorjów do monarchji pruskiej. Z tych jedynie względów system wcielenia wziął ostatecznie górę.

* (Projekta do adresu). *Berlin, 11 sierpnia. Volks Z.* powiada o projekcie adresu Twestena co następuje: Projekt uznaje fakta zewnętrznej polityki, a co do wewnętrznej, zgadza się na udzielenie zatwierdzenia, życząc uzyskać trwałe gwarancje przeciwko powtórzeniu się stanu bezbudżetowego i wykonania artykułu 99. tak, ażeby budżet mógł być ustanowiony przed rozpoczęciem roku etatowego. Projekt Twestena nie dotyka wcale kwestji osobistości; za to projekt Gneista życzy sobie zmiany gabinetu, z wyjątkiem Bismarcka i Roona. Obydwa te projekta przekazane zostały komisji złożonej z członków obydwóch frakcji.—W projekcie adresu deputowanego Blanckenburga wyrażono między innemi co następuje: Przyjaciel i nieprzyjaciel przyznaje Prusom doskonałość reorganizacji wojskowej. Laury zwycięztwa otrzymane zostały przez wspólne działanie reprezentacji narodowej z rządem. Izba chętnie uchwali środki do ukończenia zaszczytnego dzieła. Wewnętrzne zatargi zamilkną w obec zadania historycznego. Historja każdego sądzić będzie, kto w nową epokę Europy przenosi walki stronnictw. Pełni czci dziękujemy królowi, że obnażywszy teoretyczne nieporozumienia stronnictw, uczynił pierwszy krok do postawienia długoletniej walki o konstytucyjne prawo budżetu w właściwej jej legalnej postawie, na gruncie faktów i do pojednania przeciwników. Przez nowe ukształtowanie Niemiec i uzupełnienie pruskiej konstytucji wojskowej, położony został na zawsze koniec zatargom na polu życia konstytucyjnego. (*Wolffs T. B.*)

* (Projekt adresu staro-liberałów). *Berlin, 11 sierpnia.* Projekt adresu staro-liberałów wynosi przedewszystkiem zaszczytne czyny wojenne narodu pruskiego, który mądrą przezornością króla przygotowany został wcześnie do rozwoju silniejszej potęgi. Długo upragnionym rezultatem wojny jest to, że Prusy stanęły na czele, o ile można było, w najdalszych granicach zjednoczonych Niemiec. Adres przyznaje, że najważniejszem zadaniem izby deputowanych będzie jak najsilniejsze współdziałanie, ażeby owoce zwycięztwa nie były udaremnione, wygląda z upragnieniem projektów co do przyszłego wcielenia krajów, wspomina o pomyślnym stanie finansów i z zadowolnieniem uznaje wyrzeczone przez króla słowa dotyczące konieczności prawnego uregulowania budżetu. Zatwierdzenie jak i projekt dalszych środków wojennych z gotowością zostaną uchwalone. Jak zawsze było w Prusach, tak i obecnie towarzyszyć będą duchowi i władzy monarchy, poświęcenie i uległość narodu. (*Wolffs T. B.*)

* (Polska frakcja). *Berlin, 9 sierpnia.* Polska frakcja izby deputowanych ukonstytuowała się wczoraj, i składa się z następujących członków: Dra Liebelta (przewodniczącego), hr. Bnińskiego (jego zastępcy), p. Łyskowskiego i dra Szułdrzyńskiego (sekretarzy), pp. Kantaka, Wegnera, Łubieńskiego, Żółtowskiego (z Buku), Żółtowskiego (z Wschowy), Waligórskiego, hr. Potulickiego, Łaszewskiego, Sulimierskiego, Marańskiego, Chłapowskiego, Pilaskiego, Tokarskiego, Dekowskiego, Mottego, Taczanowskiego i Żychlińskiego. (*Pos Z.*)

* (Pożyczka). *Ratzeburg, 11 sierpnia.* Na pokrycie wypłaconego Austrji ze skarbu koronnego wynagrodzenia za Lauenburg i pensij, jakie stosownie do protokułu ugody kopenhageńskiej mają być wypłacone dawniejszym urzędnikom, ustanowioną zostanie 4 proc. pożyczka 1,700,000 talarów, a dla pewności oddadzą się w zastaw dobra książęce. Stany zostaną wezwane do uchwalenia owej pożyczki. (*Wolffs T. B.*)

Włochy.

* (Kwestja rzymska). Listy prywatne z Rzymu donoszą, że ostatnie wypadki we Włoszech wywarły w Watykanie dość wielkie wrażenie, i że od niejakiego czasu odbywają się w pałacu papiezkim nieustanne narady dyplomatyczne. P. de Sartiges, ambasador francuzki, miał kilkakrotne konferencje z papieżem i z kardynałem Antonellim. Reprezentant cesarza Napoleona miał szczególniej przypomnieć rządowi jego świątobliwości o radach, które Francja nie przestawała mu dawać, i miał przemawiać energicznie za niezbędnością środków, wskazanych oddawna jako zdolnych wpłynąć pomyślnie na położenie rządu rzymskiego. Wyprowadzano w Rzymie z tych usiłowań pomyślne wnioski i spodziewano się, że Watykan zaniecha nieczynność polityczną i administracyjną, w jakiej dotąd zostawał. (*La Patr.*)

Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

Lwów, 7 sierpnia.

Hr. Agenor Gołuchowski.

Od roku przeszło imie hrabiego Agenora Gołuchowskiego, byłego Galicji namiestnika, a na tępnie ministra stanu, jest przedmiotem nieustających w dziennikach pogłosek, a w kraju naszym hasłem nieokreślonych nadziei.

Jak podczas zwołania ostatniego sejmu, podobnież i dzisiaj, przywraca go stugębna fama do władzy, łącząc z tem spodziewaniem przywróceniem plany radykalnej w kraju reformy pod wieloma względami. Wczoraj utrzymywano w sferach dobrze zwykle poinformowanych, że hrabia został już mianowany namiestnikiem, z udzieleniem mu prawie nieograniczonej władzy w przeprowadzeniu dzieła reformy.

Jakkolwiek wieść ta potrzebuje potwierdzenia, nie będzie jednak od rzeczy podnieść co główniejsze momenta z bjografji człowieka, którym się tak bardzo opinja kraju i Wiednia zajmuje, by z ich zestawienia, wyciągnąć ile możności prawdopodobne wnioski na przyszłość.

Było to wr. 1831. Podówczas młody jeszcze hrabia przebywał tuż na granicy królestwa w zamiarze wstąpienia w szeregi powstania. Ślepy traf zrządził jednak inaczej; przemówienie się z jednym z kolegów spowodowało pojedynek, w którym hrabia ciężko raniony, długo leczyć się musiał, gdy tymczasem Warszawa się poddała.

Po r. 1831 oddawał się gorliwie naukom uczęszczając na wykłady uniwersyteckie, co ongi było niezwykłem, by hrabioski syn siedział razem z synem mieszczańskim na ławce szkolnej. Mała fortunka, jaka nań z działu majątku ojcowskiego przypadła, mogła się znacznie przyczynić do zniewolenia go do szukania podpory dla mitry hrabiowskiej w naukach a przez nauki w wyższej posadzie urzędowej. Dzisiaj jest hrabia milionowym panem w całem znaczeniu tego słowa. Majątek tak znaczny, zebrał bezprzykładną oszczędnością.

Otrzymawszy na tutejszej lwowskiej wszechnicy stopień doktora praw, wstąpił do służby publicznej bezpłatnie. Z tego okresu aż do r. 1848 pozostał tylko jeden pomnik piśmienny o bezpłatnym urzędniku gubernialnym, pióra Leszka Borkowskiego, zamieszczony w *Tygodniku poznańskim*, w którym znany satyryk drwi sobie z „komisarza śmieci" w najlepsze.

Rok 1848 w którym hr. Stadion sprawował urząd gubernatora Galicji, podniósł hr. Gołuchowskiego nadspodziewanie szybko do coraz wyższych godności, tak, że już wr. 1849 po nagłej Zalewskiego śmierci, został mianowany gubernatorem. Stadion był podówczas ministrem i jemu głównie zawdzięcza Gołuchowski tak szybkie wyniesienie do najwyższej w kraju godności. O zapasach jego z rewolucją podnoszącą w Galicji r. 1848 głowę, która nie szczędziła przeciw niemu zjadliwych pocisków, potwarzy i obelg, broni jaką wybornie władała tak zwana demokracja galicyjska z Dzierzkowskim i Janem Dobrzańskim na czele, dziś głównym *Narodówki* współpracownikiem, o usiłowaniach zespolenia a raczej utworzenia między szlachtą stronnictwa pod tytułem: „Bajratu," rządowi przychylnego, któreby mogło sparaliżować antirządowe dążności „rady narodowej" dość nadmienić; pod o czas powstała także narodowa rada ruska, którą hr. Stadion z Gołuchowskim nader zręcznie przeciw rewolucjonistom obrócili. Ostatni ujął sobie zupełnie rusinów kilku słowy, jakie wyrzekł do pewnej, deputacji jednej z tysiąca, jakiemi podówczas rząd coraz nowszemi oblegano i szturmowano domaganiami: „Panowie! niezapominajmy że żyjemy na ziemi ruskiej." W epoce namiestnikostwa swego okazał się jednak hrabia mniej rusinom przychylny, o czem niżej.

Bombardowanie Lwowa zamknęło jak wiadomo historję agitacji rewolucyjnej zmierzającej do wydobycia z kraju niemożliwych środków dla zbrojnego przeciw Austrji i Rosji powstania; kapitulacja węgrów pozwoliła zająć się reorganizacją państwa według planu powszechnej niwelacji krajów koronnych i ich mieszkańców, obmyślonego przez ministra Bacha.

Gołuchowski jakkolwiek przeciw żywiołom rewolucyjnym z rodzajem bezwzględności występował, ubierając w kamasze każdego, kto były czem i byle jak podczas agitacji z r. 1848 skompromitował się, był przecież systemowi Bacha przeciwny i trzeba było z jego strony nieposplitej elastyczności, by się utrzymać na posadzie namiestnika pod ministerstwem Bacha, z którym ciągle, acz zręcznie, darł koty.

Rejestr zasług położonych dla kraju czasu namiestnikostwa nie może być w obec stawianych mu przez ministerstwo przeszkód, długi; robił, co mógł, choć w tej r bocie przebijała się dążność zakonserwowania narodowości polskiej w stanie szlacheckim.

Przeciw zabiegom stronnictwa ruskiego, które dość silny punkt oparcia znalazło w Wiedniu, wystąpił zaraz po objęciu namiestnictwa, podejrzywając je o dążności separatyzmu. W skutek tego wywiązała się między nim a ministerstwem nader ciekawa korespondencja urzędowa, ogłoszona przed kilku laty przez koryfeuszów ruszczyzny pod t. „Die ruthenische Schrift und Sprach-Frage."

Zamach na abecadło ruskie obmyślony wspólnie z hr. Thunem byłym ministrem oświecenia nie powiódł się jednak. Rusini oparli się z energiją jakiej wcale u nich nieprzypuszczano. Kirylica, którą z nakazu urzędowego miały zastąpić litery łacińskie z pikielhaubami pruskiemi na wzór czeski, została ocaloną.

Po pokoju w Wilafranka zaszły wiadome zmiany w kierunku wewnętrznej polityki Austrji. Bach musiał ustąpić miejsce Gołuchowskiemu jako ministrowi stanu. Znanego dyplomu październikowego, o którym już tomy spisano, nie jest on wprawdzie głównym autorem; przyczynił się jednak znacznie do nadania go krajom koronnym Austrji. Zasadniczą myślą dyplomu jest restytucja historyczno-politycznej indywidualności krajów koronnych. Dla Galicji zapowiada dawne, duchem czasu zmodyfikowane, dominia szlacheckie, dla Węgier powrót do konstytucji ante 1848 r. Najlepszym komentarzem jego, jest wydany przez hr. Gołuchowskiego słynny statut styryjski, który odtwarzając coś nakształt dawnych sejmów postulatowych przejął liberałów wiedeńskich taką zgrozą. Po ogłoszeniu tego statutu, w obec wpływu potężnego podówczas stronnictwa liberałów wiedeńskich, upadek Gochowskiego stał się rzeczą niewątpliwą i był już tylko kwestją czasu. Niebawem też został powołany do steru rządu Schmerling, którego teorja reorganizacji, mimo 4-letnich usiłowań i mimo sławnego „Wir können warten," okazała się wcale niepraktyczną.

Gołuchowski wrócił do domu, gdzie cały oddał się gospodarce, doświadczając od czasu do czasu niewdzięczności tych, których z nicości wyniósł. Pociski niemców nie mogły go nieubódz do żywego. Milczał jednak i czekał. Lecz w miarę im silniej podnosili przeciw niemu głos niemcy, tem bardziej rosła dlań sympatja kraju, mianowicie między szlachtą, która zniekana usiłowaniami rewolucyjnemi demokratów galicyjskich, wyssana przez uciekinierów wiecznie na granicy królestwa pokazujących się i na leże do niej wracających, zagrożona w własności przez złą administrację reprezentantów systemu protegującego jednych, choćby bezprawia, kosztem drugich, ze względów politycznych — wydarła go zapomnieniu i gospodarce, prawdziwie demonstracyjnym wyborem na posła w kilku okręgach. Stanowisko hrabiego jakie zajął na sejmie, jego dążność pojednania polaków z rusinami, jego wniosek rozszerzenia praw dla ludności żydowskiej,—znane są czytelnikom *Dziennika*.

Z premisów przytoczonych można ten główny i najprawdopodobniejszy wydobyć wniosek, że hrabiego usiłowanie, gdyby znów przyszedł do władzy, będzie zwrócone ku zakonserwowaniu żywiołu szlecheckiego w Galicji.

Administrator dobry, dyplomata także nie zły, lecz wzrok jego polityczny, jego pogląd na przyszłe Austrji i Galicji koleje, są dotąd zagadką. ♂.

Paryż, 6 sierpnia.

Zakaz wydawania *Courrier du Dimanche.*—Ganesko prześladowany.—Zachcianki poznańczyków.

Mówią tu wiele o zakazie wydawania pisma *Courrier du Dimanche.* Zakaz ten narobił wiele wrzawy, był to bowiem organ demokratów i orleanistów zjednoczonych od roku 1852. Nie ulega wątpliwości, że minister spraw wewnętrznych był w swojem prawie, żądając zniesienia tego pisma; lecz lepiejby było okazać więcej względności, gdyż redaktorowie, pozbawieni swego dziennika, mają stanąć na czele ruchu kooperacyjnego i towarzystw robotniczych, opozycja zaś, którą oni wywołają, będzie przez to większa.

Wołoch Ganesko użala się mocno na to, że prusacy zakazali dalszego wydawnictwa dziennika *Europe*, który wychodzi w Frankfurcie nad Menem i którego on jest właścicielem. Tymczasem dowiaduję się, że dziennik ten będzie nadal wychodził. Ten Ganesko jest jak kot, który będąc rzucony z czwartego piętra na bruk, pada zawsze na nogi i nie odnosi żadnego szwanku. Jadał on ze wszystkich pieców, nic przeto dziwnego, że zdołał uspić drażliwość prusaków.

Marszałek Mac-Mahon przybył tu z Algierji; sądzą, że posłany on zostanie w misji do Berlina.

Poznańczycy pisali do naszych emigrantów, ażeby zachowywali się spokojnie aż do chwili, w której król pruski odda Poznańskie, i że zażądają wtedy zwrotu Galicji i Kongresówki. Cała trudność w tem, że żądaniu ich nie stanie się zadosyć. Ludzie ci mają dziwne zachcianki: projekta ich podobne są do projektów znanych z bajki o dziewczynie niosącej na targ mleko. Szkoda że Poznańskie nie jest Persją, gdyż na to dziwaczne domaganie się trzech prowincij możnaby im odpowiedzieć tak samo, jak odpowiedziano dumnemu Kserksesowi: „Przyjdź i zabierz je."

A. M.

Rozmaitości.

* (Cesarskie towarzystwo jeograficzne) w Petersburgu obrało p. Jakóba Hołowackiego, profeserem uniwersytetu lwowskiego, na swego członka-spółpracownika. P. Hołowacki doznał tegoż zaszczytu także ze strony innych towarzystw naukowych sławiańskich.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

* (Śpiewacy hebrajscy). Do istniejących w Warszawie kompanij śpiewaków w różnych językach, przybyła obecnie trupa żydowska, która w restauracji Józefa Polaka w domu pod Nr 1,083 przy ulicy Twardej, wykonywać będzie różne śpiewy komiczne w języku hebrajskim, za opłatą po kop. 5 od każdej osoby.

* (Benefis p. A. Hering). W dniu jutrzejszym w restauracji Scholtza przy ulicy Marszałkowskiej, na benefis panny Amelji Hering, jednej z artystek tamtejszej kompanji śpiewaków niemieckich, wykonany będzie przez nich nowy doborowy program.

* (Sklep produktów rolniczych). Z dobrego źródła zapewniają, że niektórzy z obywateli podwarszawskich, zamierzają otworzyć w mieście tutejszem: „Sklep produktów rolniczych." Sklep rzeczony jak na początek, ma dostarczać, po cenach kosztu z doliczeniem małych procentów na administrację zakładu, wszelkie warzywo, płody ziemne, oraz przeroby zbożowe, jako to: kaszę i mąki w różnych gatunkach, nie mniej wyroby z nabiału, a przy ustaleniu się stosunków pomiędzy producentami i konsumentami i sam nabiał. Dalej zamiarem rzeczonego składu, jest dostarczanie konsumentom, drobiu wszelkiego rodzaju, jaj świeżych, płodów ogrodnictwa wykwintnego, konfitur, konserwów i marynat, przyrządzanych rączkami biegłych gospodyń wiejskich; słowem płodów pól, ogrodów i lasów, bąć w stanie pierwotnym, bąć w przerobach, tak że będzie można zaopatrywać swe piwnice i śpiżarnie z pierwszej ręki i robić zapasy na czas, jaki za odpowiedni kto dla siebie uważać będą. Zakład bowiem, przyjmować będzie obstalunki tygodniowe, miesięczne i kwartalne, podejmie się sam ważniejsze i perjodyczne odstawiać do mieszkań.

* (P. Płatek), litograf warszawski, ma zamiar litografować tabele loteryjne, natychmiast po ciągnieniu i takowe rozsyłać kolektorom, którzy u niego na ten cel złożą prenumeratę.

Warszawa, dnia 1 (13) Sierpnia.

Kalendarz.

We wtorek, 14 sierpnia, - św. Euzebjusza kapł. w.—Słońce wsch. o godz. 4 min. 42; zach o godz. 7 min. 26.

We środę, 15 sierpnia, — Wniebowzięcie N. M. Panny.—Słońce wsch. o godz. 4 min. 43; zach. o godz. 7 min. 24.

Stan pogody.

(31 lipca) 12 sierpnia.	o godz. 6 z rana.	o god. 4 po p.
Barometr w milimetrach	745.7	746.6
Termometr Reaum.	+ 10°2	+ 13°2
Stan nieba	pochmurny	pochmurny

Największe ciepło + 15.°2 R. Najmniejsze ciepło +10°0 R.

Z rana d. 1 (13) sierpnia + 7.°8 R ciepła.

Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 7.

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Jutro*, Opera **Ernani.** (Zacznie się o godz. 8-ej). — *Wczoraj*, dawano Operę **Orfeusz w piekle**, było osób 800.— *Onegdaj*, dawano Melodramat **Tułacz**, było osób 700.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, **Nie mam czasu; Przez zazdrość; Apetyt i zaloty.** (Zacznie się o godzinie 8-ej). — *Wczoraj*, dawano **Wujaszek całego świata; On i ona**, było osób 505.

SALA RESURSY OBYWATELSKIEJ. — *Jutro* i *codziennie* Wielkie Przedstawienie Astronomji, Fizyki i Agioskopji, (druga serja), w trzech częściach, *przez profesora fizyki P. Amberga.*— Początek o godz. 8-ej. — Cena miejsc **o połowę zniżona** a mianowicie: krzesła w pierwszych dwóch rzędach kop 50; pierwsze miejsce kop. 25; drugie miejsce kop. 15. Dziś widzieć można będzie bezpłatnie *Azteków.*

DOLINA SZWAJCARSKA. — *Dziś* i codziennie, Wielki Koncert B. Bilsego.—We środy i soboty Symfonje.

RAPPO-TEATR. — *Jutro*, **Wielkie Przedstawienie**, — na korzyść Zakładów dobroczynnych zostających pod opieką Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności.—Początek o godz. 7½.— Bileta na te przedstawienie nabyć można po cenie zwyczajnej od godz. 10 z rana do 3 po południu w kantorze p. Rappo w hotelu paryzkim pod N. 88. Jutro zaś od godz. 5½ w kasie teatru.— *We środę*, **Nadzwyczajne przedstawienie**, z zupełnie nowym programem, na którym będzie pomiędzy innemi przedstawione: — Taniec na linie, pani Morris; dowody siły, p. Rappo (w kostiumie ruskim); niebezpieczne wejście na kulę, p. Johnson; piramida krzeseł p. małego Wiliama Manley; człowieczek kauczukowy, mały 3-chletni Aleksander Morris (syn); na zakończenie zaś, p. Rappo będzie trzymał na nosie fregatę uzbrojoną, pośród ognia bengalskiego.


AZTEKI w hotelu Europejskim; codziennie od godziny 11-ej rano do 6-ej wieczorem.—Cena biletu kop. 25.


OGRÓD W ALEI BELWEDERSKIEJ N-er 1673 (wprost domu Pusłowskich). — *Jutro i pojutrze*, **Tresowane lwy** (p. Kreutzberg, panna Augusta sztuki), akrobatyczne, magja chińska i rzucanie sztyletami.—Zacznie się o godz 6½.

ELDORADO. — *Jutro*, wystąpienie **Spiewaków paryzkich.**—(Cena wejścia kop. 20).

ORPHAEUM (ulica Miodowa w domu Lessera).—Codziennie, sztuki magiczne i zjawienie się duchów w ruinach klasztoru de Castro. — Miejsce numerowane kop. 30;—wejście do ogrodu kop. 20.—Zacznie się o godzinie 6½.

* Przyjechali do Warszawy: jenerał-majorowie z orszaku Jego Cesarskiej Mości: hrabia *Siwers* z zagranicy, *Dreniakin* z Wilna, hrabia *Olsufjew* z Petersburga i jenerał-major *Rejnthal* z Nowogieorgiewska; rzeczywisty radca tajny *Tymowski* z Petersburga; kamerjunkier dworu Jego Cesarskiej Mości *Nelidow* z zagranicy; dymisjonowany jenerał-major *Obrezkow* z Petersburga;—wyjechał rzeczywisty radca stanu *Noiński* do Łochowa.

Wczoraj i onegdaj przyjechało koleją żelazną warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 806, wyjechało osób 824; — koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 229, wyjechało osób 276;— statkami parowemi przyjechało osób —, wyjechało —;—przedonegdaj i onegdaj w ogóle przyjechało osób 1315, w tej liczbie z zagranicy 25; wyjechało 1226, w tej liczbie za granicę 19.

* *Listy niewłaściwe do skrzynek pocztowych włożone* w dniu 11 sierpnia 1866 roku a mianowicie pod adresem: Antoni Marcinkowski w Tartaku-Kozłowieckim, Amolda Goetze bez oznaczenia miejsca, Lucjan Bobiński w Petersburgu, Straula w Wilnie, Alfred Palmer w Moskwie, Paweł Zalewski w Tokarach przez Wysokie-Litewskie; — w dniu 12 sierpnia 1866 r. Feliksawa Boska w Ostrojeniu, Jagielska w Chęstowie, Stanisław Moraniecki w Wiłkomierzu, Jan Senczen w Żytomierzu, Mowsza Grojnem w Kowlu, Elo Szafirsztejn w Wilnie.

Dnia 29 (10) i 30 (11) b. m. chorych w 8-u cywilnych szpitalach: przybyło 102, wyzdrowiało 99, umarło 13, pozostało 1533 (mężczyzn 651, kobiet 882); z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 166, kobiet 173.

* (Buletyn cholerycznych w Warszawie), d. 11 i 12 sierpnia jest następujący: Pozostało z 10 chorych: mężczyzn 16, kobiet 7, razem 23; zachorowało m. 7, k. 3, r. 10; wyzdrowiało m. 2, k. 2, r. 4; umarło m. 3, k. 1, r. 4; pozostało na d. 13-y sierpnia m. 19, k. 6, r. 25.— Od początku epidemji (to jest od od 9-go (21-go) lipca) zachorowało m. 46, k. 24, r. 70; wyzdrowiało m. 13, k. 7, r. 20; umarło m. 14, k. 11, r. 25.

* († *Sobolew.*) Życie człowieka współeczeństwie, ważne ma znaczenie, boć społeczeństwo składa się z jednostek; komu dano wiele, od tego bardzo słusznie więcej Bóg i ludzie się dopominają. Szczęśliwy śmiertelnik, kiedy z czystem sercem, spokojnem sumieniem zakończy pielgrzymkę żywota; ś. p. Michał Sobolew Jenerał, Senator, zasnął bez zaprzeczenia snem sprawiedliwych, dał się poznać jako człowiek, żołnierz i urzędnik, zajmując wyższe stanowiska rządowe w królestwie polskiem. Za szlachetne postępowanie w życiu, Bóg mu pobłogosławił w synie, w trzech córkach i w miłości przykładnej małżonki, z którą w roku 1836 w Kaliszu, wszedł z wiązki małżeńskie; ś. p Sobolew, pozostawił serdeczny żal żony dzieci i kaliszan, jako b. naczelnik wojenny kaliski, od roku 1831 do roku 1840. Oddając ci cześć zasłużoną Michale, daj Boże aby twoje życie było przykładem dla wielu.

Kaliszanin J. G.

* W dniu 11 sierpnia 1866 roku urodziło się w Warszawie: *Chrześcjan*: płci mezkiej 5, żeńskiej 1; *Starozakonnych*: mezkiej 4, razem 10; zaślubieni *Chrześcjanie*: Gawyłow Aleksander kom. tryb., z Zaleską Franciszką; Ułasewicz Grzegorz junk. dym., z Andrejow Antoniną; *Starozakonni*: Pomper Hersz sub. hand., z Sylen Marją; Siekierski Manasz szewc, z Gelbhort Chają; zmarli *Chrześcjanie*: Sobolew Michał lat 78 dym. jen.; Osipenko Herasym lat 22 urzędn.; Babicka Józefa lat 50; Mioduszczyk Marjanna lat 35; Filipowicz Eleonora lat 78 wyrobn.; Czerwienko Tomasz lat 37 lok.; Zołotarew Eustachi lat 37 żand.; Wróblewska Marjanna lat 48 wyrobn.; Gutwerber Jakób lat 18 służ.; Jastrzębska Antonina rok 1; Nowicki Konstanty lat 3; Tabulski Miron rok 1; Krysztof Marja rok 1 mies. 6 cór. żołn.; Siedlecki Wincty mies. 5; Krupica Edward dni 3; *Starozakonni*: Simenhaus Rajzla rok 1 mies. 6; Łapczyńska Sura mies. 9; Hillersbery Dwojra mies. 5; Cwibel bezim. dni 4; dziecię płci mezk. nież urodz.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 1 (13) Sierpnia 1866 r.

MONETY.	Żądano Rs.	Żądano Kop.	Płacono Rs.	Płacono Kop.
Pół-Imperjały Rossyjskie	—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne	—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie	—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 tal.	—	—	—	—
PAPIERY. (bez wartości kuponu)				
Obligi Skarbu za rs. 100	—	—	83	50
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100	—	—	—	—
Obligacje Cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę	—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit. A po złp. 300 za sztkę.	—	—	—	—
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kuponem	—	—	—	—
" " " bez kuponu.	—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji I-ej za rs 100.	85	33	85	—
Listy Zastawne III go Okr. Serji 2ej za 100 Rs.*)	83	33	83	—
Listy likwidacyjne za rs. 100*).	67	20	66	70
Dowody Kom. Centr. Likwid. za 100 Rs	—	—	—	—
5 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100.	—	—	—	—
6 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100.	—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100.	86	—	85	—
Metaliki Lutowe za rs. 100.	100	67	100	50
" Sierpniowe za rs. 100	—	—	—	—
Rossyjska pożycz. prem. z 1865 rs 100.	110	50	—	—
" " " 1866 "	107	33	107	—
Akcje Głównego Towarzystwa Rossyjskiego dróg żelaznych rs. 125.	—	—	—	—
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel. pofr ank. 2000 za rs. 100.	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę	—	—	—	—
Obligacje Drogi Żel. Warsz.-Wiedeń, po frank. 500 za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Bydgoskiej za Rs. 100	66	50	66	—
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100.	—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Terespolskiej za rs. 100	92	—	91	75
Akcje Dro. Żel. fab. Łodzkiej rs. 100	—	—	—	—

WEKSLE.

			Żądano Rs.	Żądano Kop.	Płacono Rs.	Płacono Kop.
Berlin	100 Tal.	2 m.	125	10	124	65
"	" "	k. t.	—	—	—	—
Wrocław	" "	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk	" " "	2 m.	—	—	—	—
Hamburg	300 S. Mk.	2 m.	192	—	—	—
Londyn	1 Ft. St.	3 m.	8	45	—	—
Paryż	300 Frank.	2 m.	102	—	—	50
Wiedeń	150 Zł. W. A.	2 m.	98	10	—	—
Petersburg	100 Rs. sr.	1 m.	99	67	99	33
"	" "	k. t.	—	—	—	—
Moskwa	" "	1 m.	—	—	—	—
"	" "	k. t.	—	—	—	—

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych rs. — k. 56⅔

* " " " do Listów Likwidacyjnych rs. — k. 81⅓

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

LICYTACIE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. *4786*). *Bank Polski.* Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 8 (20) Września r. b. i następnych od godziny 11 z rana, odbywać się będzie w Składach Bankowych przy ulicy Nowogrodzkiej licytacja na sprzedaż wełny i innych towarów w Banku zastawionych, a w właściwym czasie nie wykupionych.

Sprzedaż odbywać się będzie za gotowe pieniądze zaraz po przybiciu płacić się mające.

Warszawa d. 25 Lipca (6 Sierpnia) 1866 r.
Za Prezesa,
Starszy, Dyrektor Banku, Kupiszeński.
Naczelnik Kancelarji, J. Makulec.

(*N. D. 4855*). *Rząd Gubernialny Radomski.*
Z zasady reskryptu Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych z dnia 6 (18) Lipca r. b. Nr. 3375/19673 podaje się do publicznej wiadomości, iż na dostawę żywności przez czas od dnia 19 Września (1 Października) r. b. do 20 Grudnia (1 Stycznia) 1867/8 roku do więzienia Radomskiego od ceny normalnej kop. 7 za dzienną porcję więźnia, odbywać się będzie dnia 10 (22) Sierpnia jako w grugim terminie od godziny 12 w południe w sali posiedzeń Rządu Gubernialnego tutejszego głośna in minus licytacja.

Życzący sobie przeto podjęcia się tej entreprysy, zechcą się w czasie i miejscu wyżej wskazanem znajdować zaopatrzeni w vadium w gotowiźnie lub listach zastawnych wynoszące rs. 500 które nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone a utrzymującemu się będzie zatrzymane na kaucję aż do wyexpirowania kontraktu o tę dostawę zawrzeć się mającego.

Warunki tej entreprysy, są do przejrzenia w wydziale wojskowo-policyjnym Rządu Gubernia nego.

Radom d. 26 Lipca (7 Sierpnia) 1866 r.
Radca Gubernjalny, Kaminonowski
p. o. Naczelnika Kancelarji, Lechowski.

(*N. D. 4658*). *Magistrat Miasta Warszawy.*
Podaje do powszechnej wiadomości iż w dniu 11 (23) Sierpnia r. b. o godzinie 12 w południe w sali posiedzeń biura Magistratu odbędzie się licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na reperację Rogatek Jerozolimskich i postawienia tamże nowych kloak od sumy na rs. 1,098 kop. 11. wyraźnie na rubli srebrem tysiąc dziewięćdziesiąt ośm kopiejek jedenaście wykazem kosztów obliczonej w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo mgą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od sumy wykazem kosztów objętej do niniejszej licytacji podanej.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit kasy ekonomicznej miasta Warszawy, na złożone w tejże vadium w ilości rs. 109 i na koszta ogłoszenia rs. 10 które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w wydziele Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Warszawa, d. 15 (27) Lipca 1866 r.
p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major,
Witkowski.
Naczelnik Kancelarji, Luceński.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się reperacji zabudowań (wypisać z ogłoszenia) za sumę anszlagową wynoszącą rs. 1,098 kop. 11 (wypisać literami) i odstępuję od takowej procentów NN. (wypisać literami), podając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie ekonomicznej m. Warszawy vadium w ilości rs. 109 i na koszta ogłoszenia rs. 10 przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia miesiąca roku.
(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

(N. D. *4757*). *Magistrat Miasta Warszawy.*
Podaje do wiadomości powszechnej, że w d. 15 (27) Sierpnia r. b. o godzinie 11 z rana, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje, na wydzierżawienie pięciu części placów pod Nr. 1582/E w Warszawie przy drodze Jerozolimskiej i ulicy Składowej położonych, na przeciąg lat dwóch każdego oddzielnie placu od cen obniżonych o 25% a mianowicie:

1. Części placu na planie sytuacyjnym literami: E, F, G, J, K. oznaczonego, którego powierzchnia wynosi 12,856 stóp kwadratowych rosyjskich czyli łokci kwadr. polskich 3600, od rs. 303 k. 75 wyraźnie rubli srebrem trzysta trzy kopiejek siedmdziesiąt pięć rocznie.

2. Części placu na planie sytuacyjnym literami: B, D, E, F, oznaczonego, którego powierzchnia wynosi 6735,53 stóp kwadr. rosyjskich czyli łokci kwadrat. polskich 1925 od rs. 162 kop. 42½, wyraźnie rubli srebrem sto sześćdziesiąt dwa kopiejek czterdzieści dwa trzy ósme rocznie.

3. Części placu na planie literami: A, B, G, H, oznaczonego, którego powierzchnia wynosi 10,312,23 stóp kwadr. rosyjskich czyli łokci kwadr. polskich 2887½, od rs. 243 kop. 63¾, wyraźnie rubli srebrem dwieście czterdzieści trzy kopiejek sześćdziesiąt trzy i trzy ósme.

4. Części placu na planie sytuacyjnym literami A, B, C, D, oznaczonego, którego powierzchnia wynosi 9477,43 stóp kwadr. rosyjskich czyli łokci kwadr. pols. 2653,75 wraz z znajdującemi się na niej zabudowaniami od rs. 298 k. 55¼ wyraźnie rubli srebrem dwieście dziewięćdziesiąt ośm kopiejek pięćdziesiąt pięć i jedna czwarta rocznie.

5. Części placu na planie sytuacyjnym literami: C, D, E, F, oznaczonego, którego powierzchnia wynosi: 6031 09 stóp kwadratowych rosyjskich czyli łokci kwadratowych polskich 1688,75 wraz z znajdującemi się na nim zabudowaniami od rs. 142 kop. 49¼, wyraźniej rubli srebrem sto czterdzieści dwa kopiejek czterdzieści dziewięć i jedna czwarta rocznie.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń wypiszą wysokość zaofiarowanej sumy dzierżawnej rocznie.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kasy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości:

do placu ad 1	rub.	sreb.	30.
„	2	„	16.
„	3	„	24.
„	4	„	29.
„	5	„	14.

i na koszta ogłoszenia rs. 10 które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Warszawa d. 21 Lipca (2 Sierpnia) 1866 r.
p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu,
Jenerał-Major, Witkowski.
(2) Naczelnik Kancelarji, Luceński.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dzierżawy części placu pod Nr. 1582/E w Warszawie przy drodze Jerozolimskiej i ulicy Składowej położonego przez przeciąg lat dwóch licząc termin od dnia zatwierdzenia protokułu licytacyjnego (wypisać z ogłoszenia dokładnie którym mianowicie plac ma zamiar wziąść w dzierżawę) ofiaruję za jednoroczną dzierżawę rs. NN. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym, kwit na złożone w Kasie Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy, vadium w ilości rs. NN. i na koszta ogłoszenia rs. 10 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN. pisałem dnia NN.
(podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

(N. D. *4880*). *Dyrekcja Ubezpieczeń.*
Podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 5 (17) Sierpnia 1866 r. to jest w Piątek od godziny 10 z rana odbywać się będzie w Warszawie pod Nr. 2913a w zakładach Bankowych na Solcu przed urzędnikiem do szczególnych poleceń Dyrekcji Juljanem Korytko głośna in plus licytacja na sprzedaż kloców, desek, oraz bali sosnowych i dębowych, bloków orzechowych, opałków drzewnych, mąki różnej, kaszki i szrutówki żytniej, tudzież oleju i makuchów uszkodzonych w czasie pogorzeli dnia 16 (28 Lipca 1866 r. w powyższej nieruchomości wydarzonej, a na rs. 2,978 kop. 64¼ przez biegłych oszacowanych.

O warunkach licytacji szczegółową wiadomość powziąść można od delegowane o w dniu licytacji, na miejscu odbycia przed jej rozpoczęciem od godziny 9 z rana.

Warszawa d. 28 Lipca (9 Sierpnia) 1866 r.
Prezes, Wierniewicz.
za Naczelnika Kancelarji, Adamski.

(N. D. *4891*). *Komitet Budowy Domu dla Instytutu Oftalmicznego.*
Podaje do wiadomości, że z powodu spełzłej powtórnie licytacji na roboty ciesielskie z materjałem, odbędzie się trzecia licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na to przedsiębierstwo w dniu 4 (16) Sierpnia r. b. o godzinie 6 po południu w Kancelarji Komitetu przy ulicy Smolnej pod Nr. 2982 a, b gdzie zarazem są do przejrzenia warunki tej entreprysy każdodziennie oprócz dni świątecznych.

Warszawa d. 28 Lipca (9 Sierpnia) 1866 r.
Prezydujący w Komitecie, Lubomirski.
Członek Komitetu, Chojnacki.

(N. D. *4890*). *Sekwestrator Skarbowy w Powiecie Kieleckim.*
Podaje niniejszym do publicznej wiadomości, że stosownie do Reskryptu Rządu Gubernjalnego Radomskiego z dnia 1 (13) Marca r. b. Nr. 3,333 zakomunikowanego podpisanemu, przy reskrypcie Naczelnika Powiatu Kieleckiego z dnia 30 Maja (11 Czerwca) r. b. Nr. 4,424. Za zaległe należności i podatki Skarbowe, sprzedanym będzie przez publiczną licytację na gruncie dóbr Goleniowy (we dworze tych dóbr). Aparat gorzelniany, miedziany, ważący miedzi do 5,600 funtów raz jeden używany w zupełnie dobrym stanie. Licytacja rozpoczynać się będzie od sumy rs. 1,680 oznaczony przez biegłych jako wartość miedzi starej, zechcą więc mający chęć nabyć takowy zgłosić w dniu 7 (19) Września r. b. do podpisanego Sekwestratora, który w tym dniu jako terminie do sprzedaży oznaczonem we dworze dóbr Goleniowy pod Szczekocinami na konkurentów oczekiwać będzie.

Nadmienia się przytem, że sprzedaż tylko za gotowizną dopełnioną będzie i dlatego przystępujący do licytacji złożyć najprzód vadium odpowiednie jednej czwartej szacunku, które odstępującemu od licytacji natychmiast zwróconem będzie, utrzymującemu się zaś przy kupnie zaliczonem będzie do postąpionej sumy, lub w razie nieuszczenia natychminst takowej na prowadzenie dalszej licytacji, która już nie na konto debentu lecz na risico plus licytanta odbywaną będzie. Utrzymujący się przy kupnie wystawionego na sprzedaż aparatu, obowiązany takowy zabrać z gruntu w przeciągu dni siedmiu i za ten czas Sekwestrator z mocy udzielonej sobie przez władzę atrybucji poręcza.

Kielce d. 27 Lipca (8 Sierpnia) 1866 r.
Radca Honorowy, Rzewnicki.

(N D 4898) W dniu 2 (14) Sierpnia 1866 r. i dni następnych, począwszy zawsze od godziny 8 z rana, na gruncie nieruchomości Nr. 956 i 962 w Warszawie, aż do zupełnej wyprzedaży, w dniu 2 (14) Sierpnia r. b. o godzinie 1 z południa na Starym-mieście, i w dniu 8 (20) Sierpnia r. b. o godzinie 9 z rana na Grzybowie, na targach publicznych w Warszawie, zajęte w drodze sądowej egzekucji ruchomości, to jest: meble machoniowe, jesionowe, lustra, zegary, lanszafty, lampy, miedź kuchenna, garderoba i bielizna męzka, książki hebrajskie, futra, naczynia stołowe, towary krótkie, jako to: guziki damskie i męzkie różne, tasiemki wełniane różnego koloru, paski damskie, tiule, muśliny, siatki, grzebienie, kalosze elastyczne, stoły i szafy sklepowe i t. p. przedmiota, przez licytację publiczną przezemnie komornika sprzedane będą.

A. *Tymecki*, Komornik.

LISTY GOŃCZE.

N. D. *4369*) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Łęczyckiego.*
Wzywa wszelkie władze, nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby na Piotra Kowalskiego, lat 35 liczącego, katolika, w miesiącu Sierpniu r. z. na stacji kolei żelaznej w Piotrkowie, jako dozorca pompy mieszkającego, a obecnie z pobytu niewiadomego, baczną uwagę, jako na ukrywającego się przed wymiarem sprawiedliwości zwróciły, w razie dostrzeżenia ujęły i pod ścisłą strażą sądowi tutejszemu, lub najbliższemu swego zamieszkania dostawić raczyły.

Łęczyca dnia 4 (16) Lipca 1866 roku.
Sędzia Prezydujący Bajer.

(N. D. *3891*). *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Włocławskiego.*
Wzywa wszelkie władze tak cywilne jako wojskowe nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby Stanistawa Pułkownika lat 36 wyrobnika ostatnio we wsi i Gminie Barachowie zamieszkałego a obecnie przed wymiarem kary ukrywającego się śledzić ująć i w razie ujęcia Sądowi tutejszemu dostawić zechciały.

Brześć d. 16 (28) Czerwca 1866 r.
Sędzia Prezydujący,
Radca Dworu, Tryniszewski.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 4599). Nakładem Maurycego Orgelbranda, przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nr. 407 (nowy 1), wyszło dziełko: O pojedynkach. Wykład publiczny miany 12 Maja 1865 roku, przez St. Badzińskiego, profesora prawa karnego w Szkole Głównej. Cena kop. 25.

(N. D. 4738)

Dom Zleceń Ziemian w Włocławku.

Ponieważ w r b. upływa sześcioletni zakres trwania Spółki kommandytowej, pod nazwą Domu Zleceń Ziemian w Włocławku istniejącej, z tego przeto tytułu, zarząd rzeczonego Domu, celem ostatecznego uregulowania stosunków Spółki i spełnienia dyspozycji Ustawą Domu przewidzianych, uzyskawszy od władzy wyższej pozwolenie na Ogólne Zebranie Akcjonarjuszów, kontraktem spółki postanowione, ma zaszczyt niniejszem zaprosić wszystkich posiadających pierwotnie na własne imie wydane akcje spółki, (prawo głosu nadające) na wspomnione zebranie, które odbędzie się w mieście Włocławku, w dniu 18 (30) Sierpnia r. b. o godzinie 1 z południa, to jest po przybyciu pierwszego pociągu drogi żelaznej.

O stawiennictwo na posiedzenie to, każdego kogo to dotycze osobiście, (plenipotencje wyłączone,) Zarząd Domu uprzejmie upraszsa, z ostrzeżeniem, że bez względu na ilość przybyłych na zebranie Akcjonarjuszów, zapadłe na takowem decyzje, staną się prawowaźnemi i niezbędnemi obowiązywać będą.

Włocławek dnia 12 (24) Lipca 1866 r.
Dąmbski, Hr. Skarbek, Słubicki S-ka.

(N. D. 4722)

FABRYKA RAM ZŁOCONYCH K. Krukowskiego.

przeniesiona z ulicy Długiej pod Nr. 795 przy ulicy Elektoralnej, do domu W-go Bersona wprost Banku, i jak dawniej, tak i teraz przyjmuje wszelkie obstalunki, należące do przyozdobienia Pokoi i Kościołów, także stare ramy i ozdoby do odnawiania i reperacji. (12341)

(N. D. 4824).

Sprzedają się KONIE

po cenach znacznie zniżonych,

które, zostały sprowadzone z miasta Charkowa a pochodzące ze stada Dymitra Kuzniecowa.

Wiadomość na Pradze, w domu W-ej Klecklej pod Nr. 506. (10618)

(N. D. 4918) *Sprostowanie*
W obwieszczeniu Pisarza Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie o sprzedaży w drodze relicytacji nieruchomości Nr. 1479 i 1480 w Warszawie, w Nr. 177 Dziennika Warszawskiego z dnia 31 Lipca (12 Sierpnia) r. b. zamieszczonem, popełnione zostały następujące pomyłki, które się niniejszym prostują:

1. w szpalcie trzeciej na str. 1716 w wierszu 42 od góry w miejsce „uéprawiedliwił" czytać „nieusprawiedliwił".
2. w wierszu 44, w miejsce „Major" czytać „Majer".
3. w wierszu 45 po wyrazie „sumy" dodać opuszczone „rs. 600 pochodzące z większej sumy pierwotnej".
4. w wierszu 47 po Nrze 937 dodać opuszczone „dawniej, a obecnie pod Nr. 1107a".
5. w wierszu 59 w miejsce wyrazu „Fiszlera" czytać „Tyszlera".
6. w wierszu 68 w miejsce „licytacyjnem" czytać „relicytacyjnem".

Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

(N. D. 4917) *Sprostowanie:*
W Nrze 172 Dziennika Warszawskiego, w ogłoszeniu spadkowem podanem przez Rejenta Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Radomskiej w Radomiu po Donglasie Ewans, zaszła pomyłka drukarska co do dóbri Okręgu, wydrukowano dobra Micigórz, a Okręg Szydłowski, a powinno być wydrukowano: „dóbr Micigózd z Okręgu Szydłowieckiego" co się niniejszem prostuje.

W Drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego—Za pozwoleniem Cenzury. DODATEK.

(Dalszy ciąg Obwieszczeń w Dodatku).